Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK X... | Czwartek, 12 grudnia 1935 r. | Nr. 340

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

MOWA MINISTRA BECKA
O POŁOŻENIU MIĘDZYNARODOWEM

WARSZAWA, 11.12. (Tel.wł.). W piątek na posiedzeniu Sejmu poseł Płonka zgłosił **interpelację do ministra spraw zagranicznych w sprawie stosunków polsko-czeskosłowackich i prosił go o ich wyjaśnienie.**

Min. Beck postanowił skorzystać z tej interpelacji i wygłosić w komisji spraw zagranicznych **expose o sytuacji międzynarodowej.**

Ponieważ p. Beck jest bardzo skąpy we wszystkich swoich wystąpieniach nazewnątrz, zapowiedź obecna **wywołała w kołach politycznych dużą sensację.**

Najbardziej fascynująca jest okoliczność, że min. Beck skorzystał tak skwapliwie z nadarzającej się okoliczności, **ażeby móc nietylko sprawy polsko-czechosłowackie omówić, ale wyłożyć swój pogląd na obecną tak skomplikowaną sytuację międzynarodową.**

Powódź w Texas

HOUSTON, (Texas), 11.12. (Tel.wł.) Ulewne deszcze spowodowały gwałtowny przybór na rzece Buffalo-Boyou. Rzeka wystąpiła z brzegów, zalewając okoliczne tereny. 7 osób utonęło. Straty wynoszą 2 miljony dolarów.

Propozycje likwidacji zatargu afrykańskiego
zostały wczoraj doręczone

PARYŻ, 11.12. (Tel.wł.). W ciągu wtorku trwała ożywiona wymiana korespondencji między Paryżem i Londynem, a nawet jak twierdzą koła zbliżone do ministerstwa spraw zagranicznych, min. Eden odbył dłuższą **rozmowa telefoniczna z prem. Lavalem**

O godz. 18-ej ambasador angielski w Paryżu Clark oraz podsekretarz stanu w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych Vansittart **złożyli wizytę premjerowi Lavalowi.** Rozmowa trwała 40 minut. Opuszczając gabinet premjera francuskiego p. Vansittart oświadczył że jest w nastroju optymistycznym i że rozmowy angielsko-francuskie zakończyły się **całkowitem porozumieniem.** W pół godziny później rząd francuski ogłosił komunikat oficjalny, który stwierdza, że propozycje, zmierzające do przyjaznego załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego, ustalone przez premjera Lavala i min. Hoare, **będą przekazane tej nocy posłom francuskim i brytyjskim w Rzymie i Addis Abebie, którzy przekażą je obu rządom.**

ZASTRZEŻENIA RZYMU.

Według doniesień z Rzymu, panuje tam przeświadczenie, że Mussolini **przyjmie projekt paryski** jako podstawę do rozmów pod warunkiem wprowadzenia **zmian w trakcie rokowań.** Prawdopodobnie Włochy zgodzą się na udzielenie Abisynji dostępu do morza, z warunkiem jednak, że będzie to dokonane **w formie utworzenia wolnego portu na terytorjum włoskiem**, a nie pod postacią udzielenia ustępstw terytorjalnych. Wątpliwem jest również, ażeby rząd włoski zgodził się na odstąpienie **jakichkolwiek obszarów zajętych przez armję włoską.**

Korespondent Havasa przypuszcza, że wkrótce rozpoczną się, zakrojone na szeroką skalę, rokowania międzynarodowe.

ABISYNJA ODRZUCA PROJEKTA.

Stanowisko Abisynji określił wydany we wtorek komunikat poselstwa abisyńskiego w Londynie, który stwierdza, że rząd abisyński **nie będzie mógł przyjąć jakiejkolwiek propozycji pokojowej, któraby przewidywała najmniejsze ustępstwa terytorjalne na rzecz napastnika, uznanego w Genewie jako winnego niesprawiedliwej napaści.**

KONSTERNACJA W GENEWIE.

Według informacyj z Genewy wiadomości o układzie paryskim wywołały w kołach ligowych konsternację. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, komitet 18-tu, zwołany na czwartek, **odroczy decyzje w sprawie embargo na naftę.** Sytuację rozpatrzy Liga Narodów na swem posiedzeniu 17-go grudnia, zwołanem, według planu poprzedniego, dla omówienia sprawy uchodźców asyryjskich. Jeśli Mussolini zgodzi się uznać propozycje francusko-angielskie za podstawę do rokowań, to prawdopodobnie **jeszcze przed posiedzeniem Rady Ligi zwołany będzie komitet pięciu, który przygotuje wnioski na posiedzenie rady.**

MUSSOLINI ODPOWIE ZA KILKA DNI

PARYŻ, 11.12 (tel. wł.). Do Rzymu wysłane zostały szyfrowane depesze angielska i francuska **o wynikach konferencyj.**

O godz. 17 Musolini przyjął ambasadora francuskiego, w pół godziny później zaś ambasadora angielskiego.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa **Musolini otrzymał już tekst propozycyj.**

Odpowiedzi Mussoliniego spodziewać się należy za kilka dni.

KOMUNIKAT POSELSTWA ABISYŃSKIEGO

PARYŻ, 11.12 (tel. wł.). Poselstwo abisyńskie w Paryżu ogłosiło dziś komunikat, **że rząd abisyński odrzuci wszelkie propozycje**, któreby dawały **jakąkolwiek satysfakcję napastnikowi.**

Przesilenia rządowe
W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, 11.12 (tel. wł.). Gabinet czechosłowacki podał się dzisiaj do dymisji. Przyczyną przesilenia było nieuzgodnienie kandydatur na prezydenta w łonie koalicji.

Prezydent Masaryk dymisji nie przyjął.

W HISZPANJI

MADRYT, 11.12 (tel. wł.). Przesilenie gabinetowe w Hiszpanji istnieje nadal. Nowy rząd nie został jeszcze utworzony.

Pierwsi świadkowie
OBRONY UKRAIŃCÓW.

WARSZAWA, 11.12. (Tel.wł.). Dzisiaj sąd przesłuchiwał dalszych świadków w procesie ukraińców. Władze więzienne sprowadziły Jarosława Sztoikę i Włodzimierza Majewskiego przebywających obecnie w więzieniu w Rawiczu. Sąd przesłuchał również pierwszych świadków obrony Osypa Nędzę i Dymitra Mirona, ukraińców odbywających karę za przynależność do O. U. N. Wreszcie zeznania złożyła Róża Glicensteinowa, stała mieszkanka Łodzi, która przez pewien czas zamieszkiwała w lokalu swojej siostry Kaszerowej w Warszawie, przy ul. Koszykowej, gdzie w charakterze sublokatora zamieszkiwał oskarżony Łebed.

Utrwalenie pozycji włoskich
na froncie północnym

PARYŻ, 11.12. (Tel.wł.). 67 komunikat marszałka Badoglio podaje, że na froncie erytrejskim oddziały włoskie staczały w ciągu wtorku **drobne potyczki z partyzantami abisyńskiemi.** Do większej walki doszło w rejonie Takace na południe od Addi — Enkato. Abisyńczycy **zaatakowali oddział włoski.** Doszło do starcia wręcz. Partyzanci wycofali się tracąc 15-tu zabitych. Po stronie włoskiej zginęło 2-ch podoficerów i 5-ciu askarysów.

WZMOŻENIE AKCJI LOTNICZEJ.

Korespondenci z Asmary podkreślają, że narazie gen. Badaglio dąży do utrwalenia pozycyj włoskich na linji rzeki Setit — Takace — potok Gheda i Gabat. Na całym zajętym terenie odbywa się metodyczne rozbrajanie ludności i rozbudowa komunikacyj.

Nowy dowódca ekspedycji włoskiej w Afryce wschodniej, wzmógł znacznie działalność lotnictwa bombardującego, które codziennie urządza wyprawy w głąb terytorjum Abisynji, obrzucając bombami napotykane cele wojskowe.

WOJNA PRZECIĄGA SIĘ.

Korespondenci francuscy oceniając sytuację stwierdzają, że o ile nie nastąpią rokowania pokojowe, któreby położyły kres konfliktowi zbrojnemu to wojna **przeciągnie się aż do pory deszczowej, w czasie której wszelkie działania będą musiały być zawieszone.** Na ten czas na linji frontu zostaną tylko niewielkie włoskie oddziały strażnicze, a większość wojsk będzie prawdopodobnie wycofana do Erytrei, gdyż pobyt pod namiotami w górach byłby zbyt uciążliwy.

10 ofiar katastrofy
samolotu pasażerskiego

LONDYN, 11.12 (tel. wł.). We wtorek w godzinach popołudniowych wydarzyła się koło Tatsfield w hrabstwie Kent *tragiczna katastrofa lotnicza,* której ofiarą *padło 10 osób.*

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn **samolot towarzystwa belgijskiego „Sabena". kursujący pomiędzy** Brukselą i Londynem, *spadł, rozstrzaskując całkowicie.* Na pokładzie trzymotorowego samolotu typu włoskiego „Savoia" znajdował się *pilot radjotelegrafista, kelner oraz 7 pasażerów,* z których 4 narodowości niemieckiej, 3 angielskiej.

Wszyscy *ponieśli śmierć na miejscu.*

Brutalny piłkarz skazany
na 3 miesiące więzienia

WARSZAWA, 11.12. (Tel.wł.). Podczas meczu piłkarskiego pomiędzy klubami „Warszawianką" i „Garbarnią" doszło do dramatycznego epizodu. Dwaj gracze, Smoczek z „Garbarni" i Frost z „Warszawianki" wzajemnie chcieli odebrać sobie piłkę. Pierwszy dobiegł Frost i kopnął piłkę. W tej samej chwili Smoczek zamierzył się nogą i kopnął nie w piłkę, ale w nogę partnera. Cios okazał się fatalny i Frost miał złamaną nogę. Poszwankowanego wyniesiono z boiska, a publiczność okrzykami napiętnowała brutalny sposób gry.

Ponieważ w dochodzeniach okazało się, że Smoczek jakoby odgrażał się przed meczem Frostowi, że go wykończy, sprawa przyjęła obrót sądowy, gdyż władze piłkarskie uznały w czynie Smoczka naruszenie prawideł gry. Sąd skazał Smoczka na 3 miesiące aresztu, podnosząc w wyroku, że ostatnie mecze piłkarskie dowodzą, że w sporcie piłkarskim dzieją się niedopuszczalne rzeczy, obniżające poziom sportowy.

Od wyroku Smoczek odwołał się do sądu okręgowego, któremu przewodniczył sędzia Koziełł-Poklewski. Ponieważ obrońca dowodził, że wypadki takie nieraz zdarzają się nieumyślnie i skazywanie powodowałoby wstrzymywanie się graczy od udziału w meczach piłkarskich, sędzia zauważył, że jeśli nie chcą grać, to niech nie grają, ale grać muszą uczciwie, i wyrok zatwierdził.

Maszyna piekielna
wybuchła w sklepie żydowskim

WILNO, 11.12. (Tel.wł.). Niezwykle zagadkową aferę wykryto w Wilnie. Przy ulicy Wielkiej Pohulance nr. 5 około 8-ej wieczorem wybuchła bomba. Dochodzenia wykazały, że nie była to petarda, lecz maszyna piekielna.

Dalsze śledztwo stwierdziło, że do sklepu Bajli Szapiro w tym domu zgłosił się młody osobnik, który zamówił kilka naczyć i dał jeden złoty zadatku, prosząc o przechowanie paczki którą potem miał zabrać. Gdy klient do godziny 7 nie przybył, Szapiro zamknęła sklep i udała się do domu. W godzinę potem nastąpił straszny wybuch, który zdemolował cały sklep, wybił szyby i uszkodził sufit. W paczce pozostawionej przez młodego osobnika, znajdowała się maszyna piekielna z zegarem, nastawionym na 8-mą wieczorem. Bajla Szpiro nie umiała wskazać, ktoby mógł bombę podłożyć.

Istnieje przypuszczenie, że maszyna piekielna była przeznaczona do innego zamachu, lecz w ostatniej chwili zamachowcy zmienili plan.

„Chebska Mata Hari"
przed sądem w Pradze

PRAGA, 11.12 (tel. wł.). Przed czternema tygodniami rozpoczął się w Pradze sensacyjny proces szpiegowski, w którym jako główna oskarżona występowała 25-letnia Niemka, *Anna Dienel*, zwana „chebską Matą Hari". Stała ona na czele dobrze zorganizowanej *szajki szpiegowskiej*, działającej na korzyść *Niemiec*. Głównym jej pomocnikiem był 67-letni Jerzy Tebenzsky, inspektor kolejowy, *„wujaszek Jörg"*, jak go nazywała Anna Dienel.

Pozatem ławę oskarżonych zajęło siedmiu innych mężczyzn, podkomendnych *„chebskiej Mata Hari"*. Są wśród nich: studenci uniwersytetu, urzędnicy, robotnicy, a nawet jeden oficer armji czeskosłowackiej.

Młoda kierowniczka wywiadu niemieckiego zbierała od swych podwładnych informacje i osobiście przewoziła je do Niemiec, gdzie utrzymywała dobre stosunki z szefami wywiadu niemieckiego. Stwierdzono, iż przemyciła do Niemiec dokładne *plany praskie go lotnika wojskowego*, a prócz tego szereg danych o organizacji armji czeskosłowackiej.

Zaraz po aresztowaniu Anna Dienel oświadczyła, iż „uważa za swój obowiązek pracować dla Rzeszy: *poczytuje sobie za zaszczyt, że jest szpiegiem niemieckim"*.

Przez pełne cztery tygodnie rozprawa była prowadzona przy zamkniętych drzwiach. Dopiero w ostatnim dniu otworzyły się podwoje sali sądowej dla publicznego odczytania wyroku. Anna Dienel skazana została *na 15 lat ciężkiego więzienia*, pozostali oskarżeni na kary od 5 do 9 lat ciężkiego więzienia.

Wszyscy przyjęli wyrok spokojnie. *Anna Dienel nawet wesoło.*

40.000 więźniów
ZWOLNIONYCH BĘDZIE NA ZASADZIE AMNESTJI.

WARSZAWA, 11.12. Tel.wł.). Władze sądowe obliczyły, iż na mocy amnestji, zwolnionych będzie z więzień na terenie całego kraju około **40.000 aresztantów**. Pozatem umorzeniu ulegną wszystkie wyroki za przekroczenia administracyjne.

Towarzystwo opieki nad więźniami czyni obecnie starania, aby zwolnionym z więzień, wydano bilety wolnej jazdy, uprawniające do odbycia podróży do miejsc zamieszkania.

Sekwestrator w mundurze

WARSZAWA, 11.12. (Tel.wł.). Sekwestratorzy skarbowi nie są dotychczas umundurowani. Obecnie, jak dowiadujemy się, wysunięto projekt umundurowania egzekutorów skarbowych.

Sekwestrator w mundurze wygląda bardziej poważnie.

Zaznaczyć należy, że wprowadzenie mundurów ma jeszcze inny cel, mianowicie hygjenę. Sekwestratorzy przychodzą do różnych domów, gdzie panują choroby zakaźne, następnie wracają do domu i przenoszą chorobę. Przebieranie się jest konieczne z punktu widzenia walki z epidemjami.

Walka sekciarzy
W BYDGOSZCZY.

BYDGOSZCZ, 11.12. (Tel. wł.). — Wśród sekciarzy t. zw. kościoła narodowego w Bydgoszczy wybuchły gwałtowne spory. Sekciarze podzielili się na dwie grupy, zwolenników Hodura i Farona, nie szczędząc sobie wzajem nych oskarżeń i obelg. Chwilowo obałamuceni zwolennicy sekty poczynają wracać do Kościoła katolickiego.

Straszna zemsta
za śmierć brata

WARSZAWA, 11.12 (tel. wł.). We wsi Lindów, w powiecie Błońskim, policja znalazła w lesie *zwłoki jakiejś kobiety*. Rozpoznano w niej mieszkankę wsi Lindów, Marję *Stusińską*, jak się okazało z pobieżnych oględzin, *zastrzeloną przez nieznanego sprawcę*.

Przy dalszych poszukiwaniach — znaleziono w odległości kilkuset metrów *wóz wraz z końmi*. Obok wozu leżały *zwłoki małżonków Anny i Władysława Wieczorków*.

W toku dochodzenia ustalono, iż Wieczorek zajmował się systematyczną *kradzieżą drzewa*. Wspólnikiem Wieczorka był *Leon Fedorowicz*. Między wspólnikami powstała kiedyś bójka, w czasie której Wieczorek zabił Fedorowicza.

Po zgonie Leona Fedorowicza zniknął ze wsi jego brat, *Stefan*. Wszystko to wywołało podejrzenie policji, że mordu na osobach małż. Wieczorków *dokonał Stefan Fedorowicz, mszcząc się za śmierć brata*.

Po zastrzeleniu Wieczorków, Fedorowicz udał się do mieszkania Stusińskiej i zaproponował jej *wspólną ucieczkę*, w czasie zaś sprzeczki, jaka wybuchła między nimi, *zastrzelił ją z rewolweru*.

Po dokonaniu potrójnego morderstwa, Fedorowicz *uciekł*. Policja rozesłała za zbiegłym listy gończe do wszystkich posterunków p. p. na terenie państwa.

Śmierć trojga ludzi
TRAGICZNY WYPADEK NA ŚLIZGAWCE.

LWÓW, 11.12. (Tel.wł.). We wsi Jastrzębica pow. Sokalskiego wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą trzy ofiary.

Na sadzawce ślizgało się dwóch chłopców: 11-letni Hryć Car i 12-letni Wasyl Bojka. W pewnej chwili dość cienki lód załamał się obaj chłopcy wpadli do wody i zanim przybyła pomoc — utonęli.

Powiadomiony o wypadku ojciec Cara, Iwan, tak przejął się wypadkiem, że dostał ataku sercowego i w kilka minut potem zmarł.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

21

W ciszy, jaka nastąpiła, Liddell rozglądał się po pokoju i skonstatował, że wszystko tu było wyczyszczone i wypolerowane z wyjątkową starannością. Zdawało mu się, że szczególnie troskliwie wyczyszczono te przedmioty, na których mogły się wyraźniej odznaczyć ślady palców. Skierował się ku wyjściu.

— Ach, panie Lidell! — zawołała za nim dziewczyna, ocierając łzy. — Niech mi pan powie, co pan zamierza robić dalej?

— Niestety nie mogę, proszę pani — odparł — bo właściwie sam jeszcze nie wiem. Najprawdopodobniej sprawą tą zajmą się jakieś inne osoby.

— A samochód ojca? — wyszeptała. — Widział go pan?

Lidell potrząsnął głową.

— Nie znalazłem żadnych poszlak. Widziałem tylko samochód w wodzie do góry kołami i futro...

— Futro?

— Tak jest.

— Ale... ale przecież ojciec nie nosił teraz futra — zapewniła dziewczyna. — To nie może być jego futro.

— Najprawdopodobniej — przyznał Lidell — mógł jednak włożyć je wczoraj w nocy. Była słota, o ile pani sobie przypomina, a zimno daje się bardziej we znaki podczas jazdy autem.

— Pan sam sobie przeczy — zawołała panna Tretheway z bladym uśmiechem. — Przecież dopiero niedawno twierdził pan, że ojciec był w takim stanie, że nie mógł się wybrać na wycieczkę autem.

Nadinspektor zmieszał się na chwilę.

— Ma pani zupełną rację — przyznał po namyśle — ale musimy liczyć się z każdą możliwością. Gdy się zdejmie futro ze skały, będziemy się mogli upewnić, czy jest ono własnością pana Tretheway'a, czy też nie. Tymczasem moglibyśmy się przekonać, czy futro pani ojca wisi gdzieś w domu między innemi rzeczami.

— Wisi w specjalnym worku od zimy — zapewniła go dziewczyna.

— Gdzie?

— W pokoju na górze. Na facjatce.

— Więc możemy się upewnić — zaproponował Lidell. — Skoro już tu jesteśmy, chodźmy na facjatkę.

Panna Tretheway przystała na to i po wąskich schodach wprowadziła go do małego pokoiku o pochyłym suficie. Zaraz od drzwi odurzył ich silny zapach naftaliny. Na wszystkich ścianach dokoła wisiało mnóstwo białych worków z naklejonemi na wierzchu kartkami.

— Widzi pan — rzekła dziewczyna — w tym worku jest futro ojca.

Liddell dotknął worka ręką.

— Istotnie — przyznał. — Nie ulega wątpliwości, że to jest futro. Oczywiście będziemy musieli rozpruć worek, aby się upewnić, czy to naprawdę futro pana Tretheway'a, ale w tej chwili nie jest to konieczne. Prosiłbym jednak, żeby pani zamknęła dokładnie drzwi i klucz mnie oddała.

Panna Tretheway podała mu klucz natychmiast. Liddell zamknął drzwi własnoręcznie. Gdy wyszli z facjatki, zapytał:

— A gdzie jest matka pani? Chciałbym się z nią zobaczyć, jeżeli to możliwe.

— Położyłam ją do łóżka — odparła dziewczyna — i prosiłam, aby nie wstawała. Wolałabym raczej, żeby pan wstrzymał się z tą rozmową do popołudnia. Matka jest bardzo osłabiona i zdenerwowana, chociaż w pańskiej obecności siliła się na spokój.

(D. c. n.)

PO MASARYKU -- BENESZ

Niespodziewane trudności przy ustalaniu kandydatury na prezydenta

Dnia 24 maja 1934 roku prof. Tomasz Garrigue Masaryk po raz czwarty został wybrany prezydentem republiki czechosłowackiej. Zanosiło się na to, że Masaryk urząd prezydenta **sprawował będzie dożywotnio.** I takie były tendencje, gdy go wybierano na nowe siedmiolecie.

Tymczasem przed paru tygodniami nadeszły z Pragi pierwsze wiadomości, jakoby Masaryk zamierzał **zrzec się swojej godności i wycofać się zupełnie z życia politycznego.** Przyczyną tego postanowienia miała być choroba, która czyni prezydenta Masaryka niezdolnym do dalszej pracy.

Pogłoski te traktowane były początkowo jako mało prawdopodobne. Obecnie jednak, gdy w Pradze toczą się oficjalne rozmowy na temat obsady prezydentury, sprawa odejścia Masaryka **nie budzi już żadnych wątpliwości.**

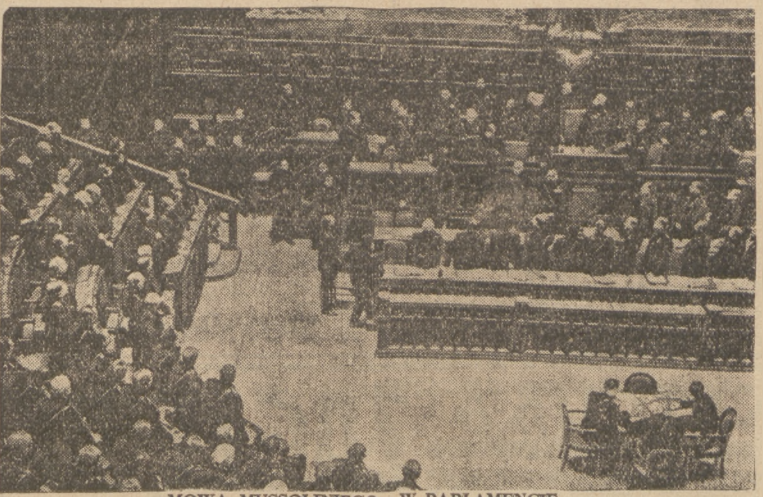
A więc prezydent Masaryk odchodzi. Kto obejmie po nim to stanowisko—oto pytanie, które trapi dziś Czechosłowację. Wprawdzie prasa czechosłowacka pisze, że Czechosłowacja nie miała i nie ma nadal kłopotu z obsadą prezydentury. Dotąd prof. Masaryk był mężem, uważanym za „opatrznościowego", którego wybór na prezydenta dokonywany był bez trudności. Obecnie zaś mężem takim ma być **min. Benesz.**

Okazuje się jednak, że sprawa z wyborem prezydenta nie jest taka łatwa, skoro zrzeczenie się Masaryka, które miało nastąpić około 30 listopada, dotąd się jeszcze nie dokonało, a nie brak głosów, jakoby wybór nowego prezydenta miał się odbyć dopiero **na wiosnę 1936 roku.**

Według wiadomości nadchodzących z Pragi, odroczenie momentu rezygnacji Masaryka i daty wyboru nowego prezydenta, **wynikają z trudności uzgodnienia kandydatury między partjami.** Wyboru prezydenta bowiem dokonywuje zgromadzenie narodowe (sejm i senat) **większością trzech piątych głosów.** Masaryk, podczas ostatnich wyborów dokonanych 24 maja 1934 roku uzyskał 75 głosów ponad wymaganą ilość. Co się zaś tyczy ewentualnego wyboru min. Benesza na prezydenta, to układ sił politycznych w nowym parlamencie **jest mniej pomyślny.** Do tej pory nie można było uzyskać żądanej większości, gdyż niektórym partjom **kandydatura ministra Benesza nie odpowiada.**

Niewyraźne stanowisko zajmuje przedewszystkiem **partja agrarna**, posiadająca największe wpływy w koalicji rządowej, jako stronnictwo liczniejsze w parlamencie. Krążą nawet pogłoski, że partja agrarna zamierza wysunąć własnego kandydata. Również „Narodowe Zjednoczenie" liczące 27 posłów ma wysunąć **kandydaturę dra Kramarza,** aby w ten sposób **przeciwstawić się kandydaturze min. Benesza.** Niemieccy „aktywiści", którzy trzykrotnie głosowali za Masarykiem, stracili przy ostatnich wyborach zupełnie swoje wpływy na rzecz Henleina. Ten zaś nie sprzyja blokowi lewicy (narodowi socjaliści min. Benesza, socjaliści czescy i niemieccy oraz komuniści), który wysuwa kandydaturę min. Benesza. Grupa Henleina prędzej poparłaby innego kandydata np. agrarjuszy, niż kandydata lewicy.

W związku ze sprawą prezydentury miała stać się znowu aktualną **sprawa udziału słowackich ludowców (księdza Hlinki) w rządzie.** Według doniesień ks. Hlinka prowadzi na ten temat w Pradze rozmowy. Pozostaje to prawdopodobnie w ścisłej łączności z ewentualnem poparciem przez posłów słowackich kandydatury min. Benesza na prezydenta republiki czechosłowackiej. Panuje przekonanie, że pertraktacje skończą się z wynikiem pomyślnym dla min. Benesza i że on będzie drugim skolei prezydentem Czechosłowacji.



MOWA MUSSOLINIEGO W PARLAMENCIE.
W mowie tej Mussolini zapowiedział walkę w Abisynji aż do zwycięstwa.

„Produkować dużo i tanio, nie zaś mało i drogo"

Przemówienie radjowe min. Poniatowskiego

W dniun 8 b.m. minister Rolnictwa i Reform Rolnych p. Juljusz Poniatowski wygłosił przez radjo przemówienie, w którym zobrazował ciężką sytuację rolnictwa, której „głodowa podaż" zboża stanowi znamię najboleśniej charakterystyczne.

Na tle tych trudności coraz częściej słyszy się nawoływania do ograniczenia produkcji, aby nie tworzyły się nadwyżki wpływające depresyjnie na ceny zbóż.

P. min. Poniatowski ostro przeciwstawił się tego rodzaju sugestjom. Wszak kryzys wkońcu ustanie, rolnicy zaczną spożywać normalnie, podaż nadwyżek głodowych zostanie wchłonięta przez rynek wewnętrzny. I wówczas łatwo może się wytworzyć sytuacja — znana nam niejednokrotnie z przeszłości — w której niedobory zboża będziemy musieli pokrywać zakupami z zagranicy.

Oto dlaczego rząd poniechał polityki popierania eksportu zboża za wszelką cenę; oto dlaczego przeszedł na faworyzowanie produkcji hodowlanej; oto dlaczego czyni wszelkie wysiłki w kierunku zwiększenia opłacalności produkcji rolnej, która stanowi gwarancję wzmożonego spożycia — a co za tem idzie — usunięcia „nadprodukcji" zbóż.

„Produkować dużo i tanio, nie zaś mało i drogo — oto podstawowe hasło służby rolnictwu, państwu i sobie". Opierając się na tem haśle min. Poniatowski takie oto wskazania daje rolnikom:

1) Zwiększyć produkcję, aby zaopatrzyć przedewszystkiem swój dom rodzinny we wszystko, co gospodarstwo samo rodzinie dać może.

2) Zorganizować gospodarstwo tak, aby było w nim miejsce na całą ilość pracy, jaką rodzina wykonać jest zdolna, chociażby pozornie ten dodatkowy wkład pracy według dotychczasowych zwyczajów był zbędny, bowiem niema nic słuszniejszego nad to, że kto całej swojej pracy nie włoży, ten i pomocy znikąd oczekiwać nie ma prawa.

3) Produkcję na sprzedaż układać możliwie różnostronnie i przeznaczać na sprzedaż produkty jak najbardziej szlachetne, cenne, dużą ilość pracy w sobie zawierające.

4) Do organizacji zbytu i do wysiłków zbiorowych rolników w usunięciu pośredników sprzedaży przywiązywać największą wagę i te prace w zimie właśnie przeprowadzić.

Z DNIA

CORAZ WIĘCEJ WŁADZ

Sądziłby należało, że w miarę przybywania lat naszej młodej państwowości, machina administracji publicznej będzie się doskonalić i coraz to sprawniej działać. Tak, niestety, nie jest.

Ostatnich 9 lat przyniosło nam niebywały rozrost administracji na wszystkich jej szczeblach. Zamiast uproszczenia mamy skomplikowanie. Oto kilka przykładów, zaczerpniętych z „Kurjera Poznańskiego":

„Za czasów „przedmajowych" obowiązywał jednolity podział Ministerstw na departamenty i wydziały. W ostatnich jednak latach podział ten zarzucono i wprowadzono mętny system organizacyjny, uznający obok departamentów i wydziałów istnienie różnych „biur", „gabinetów", samodzielnych referatów itd. To też nasze Ministerstwa dzielą się obecnie na 43 departamenty, 154 wydziały, 27 t. zw. biur i 19 innych komórek organizacyjnych, 7 gabinetów, podzielonych na 35 wydziałów itd. W sumie — tam gdzie w r. 1926 istniało 261 jednostek organizacyjnych tam dzisiaj mamy 362 jednostki!

Przytem rzuca się w oczy, że liczba urzędników o najwyższych poborach wzrosła niezmiernie. Mowa tu o różnych podsekretarzach stanu, dyrektorach departamentu, dyrektorach biur i gabinetów".

Jeśli czynniki rządowe wymagają od społeczeństwa ofiarności wobec państwa, ograniczania się we wszystkiem, powinny same dać przykład zaradności i oszczędności.

Sztandar Trzeciej Rzeszy
NAD GDAŃSKIEM"

W Gdańsku w ub. poniedziałek odbyło się zebranie katolickiej organizacji partji narodowo - socjalistycznej, na którem przywódca okręgowy partji p. Förster wygłosił przemówienie, mające na celu propagandę narodowego socjalizmu wśród katolików.

P. Förster m. in. zaznaczył: **Niemieckość Gdańska może być obroniona(!) tylko przy współdziałaniu Gdańska z Rzeszą niemiecką.** Gdańsk musi być wewnętrznie tak samo nastawiony, jak jest nastawione społeczeństwo niemieckie w Rzeszy. Narodowi socjaliści w Gdańsku mają obowiązek starania się, by sztandar Trzeciej Rzeszy zawsze nad Gdańskiem powiewał, a pozatem mają swemu **wodzowi pozostawić troskę o załatwienie(?) kwestji Gdańska.** Wódz nigdy nie rozczarował i nie rozczaruje Gdańska.

W dalszej części swego przemówienia p. Förster poddał krytyce działalność katolików niemieckich, nawiązując do znanego procesu dewizowego.

* * *

Jak z oświadczenia p. Förstera widać, atak narodowych socjalistów, zmierzający do całkowitego podporządkowania Gdańska państwu niemieckiemu w napięciu swem nie ustaje. Jednak ataki te odparte muszą zostać zdecydowaną postawą społeczeństwa polskiego.

Na 14 grup zasadniczych

podzielone zostaną uposażenia w samorządzie

Ministerstwo spraw wewnętrznych doręczyło już zainteresowanym organizacjom do zaopinjowania projekt ustawy o uposażeniach pracowników samorządowych, prezydentów i burmistrzów oraz przewodniczących wydziałów powiatowych. Ustawa ta nie **dotyczy dyrektorów i nauczycieli samorządowych zakładów naukowych i wychowawczych.**

Pensje zarządów miast podzielono **na 14 grup zasadniczych,** w których wysokość poborów waha się od 100 do 1.200 zł. miesięcznie. Wysokość poborów prezydenta lub burmistrza miast zależna będzie od ilości mieszkańców.

DLA WARSZAWY INACZEJ

Warszawa znalazła się poza temi grupami. Mianowicie prezydent Warszawy otrzymywać będzie pensję zasadniczą 1.500 zł. i dodatek funkcyjny 1.800 zł. miesięcznie, czyli razem 3.300 zł. miesięcznie, wiceprezydenci Warszawy pobierać będą pensję zasadniczą od 1000 do 1200 zł. oraz dodatek funkcyjny 1000 zł., czyli od 2000 do 2.200 zł. miesięcznie.

Starostowie krajowi pobierać będą pensji zasadniczej 1000 zł. i dodatek funkcyjny 650 zł. Niezawodowi przełożeni gmin, których praca w samorządzie nie stanowi dla nich zajęcia głównego otrzymywać będą odszkodowanie w wysokości 100 do 350 zł. miesięcznie, zależnie od ilości mieszkańców.

Ławnikom, członkom wydziałów powiatowych i wojewódzkich wypłacane będą jedynie djety za udział w posiedzeniach. Członkom zarządów miast i prezydjum wydziałów powiatowych, którzy mają prawo do stałych poborów, nie wolno będzie wypłacać djet.

16 KATEGORYJ

Zasadniczą pensję urzędników miejskich podzielono na 16 kategoryj uposażeniowych: 1) 1.100 zł., 2) 900 zł., 3) 750 zł., 4) 625 zł., 5) 525 zł., 6) 450 zł., 7) 380 zł., 8) 325 zł., 9) 270 zł., 10) 220 zł., 11) 170 zł., 12) 140 zł., 13) 120 zł., 14) 100 zł., 15) 80 zł. i 16) 60 zł.

Ustawa ustala **najwyższą dopuszczalną grupę uposażenia urzędników,** w zależności od kategorji gminy. W Warszawie najwyższa pensja zasadnicza, która będzie płacona urzędnikom wynosi 1.100 zł. Oprócz pensji zasadniczej przyznawane będą dodatki funkcyjne, których wysokość w Warszawie nie może przekraczać 1200 zł.

Urzędnicy, których pobory nie przekraczają razem z dodatkiem 400 zł. miesięcznie, otrzymają specjalny dodatek na dzieci, w wysokości na jedno lub dwoje dzieci — 25 zł. i przy większej ilości dzieci 40 zł. miesięcznie.

Z DNIEM 1 KWIETNIA

Z dniem 1 kwietnia 1936 r. pensje pracowników miejskich ulegną zmianie na podstawie nowej ustawy. Przedewszystkiem pobierany obecnie podatek specjalny będzie cofnięty i potrącony od pensji.

Specjalna ustawa emerytalna przewidywać będzie obliczanie stawek emerytalnych wyłącznie od pensji zasadniczej, co w przyszłości zmniejszy wysokość emerytur, które dotąd były obliczane od całkowitych poborów. W ten sposób 100-procentowa emerytura prezydenta miasta nie będzie mogła przekroczyć 1800 zł., gdy dotychczas wynosiła około 4000 zł.

Nowa ustawa emerytalna przedłuży okres potrzebny do nabycia praw emerytalnych z 10 do 15 lat

UWAGI

„Miarkować" wiatr do wełny

Unikajmy gderliwości

Jest jedna wada, którą zwykle przypisujemy starości, ale która, niestety, często czepia się i zupełnie młodych ludzi, kiedy zaczynają wychowywać swoje dzieci.

Jest to gderliwość.

Ciekawe, ruchliwe i niespokojne maleństwo wyciąga do wszystkiego rączki, porusza każdy przedmiot, biega, przewraca, rozrzuca, nie zwracając żadnej uwagi ani na swoją toaletę, ani na czystość łapek, ani na żadną z okoliczności, które są dla starszych formalnem przykazaniem, gorliwiej nieraz obserwowanem od wielu poważnych zasad.

Matkę wyprowadza to naturalnie z równowagi i zaczyna reagować, niestety, w większości wypadków niepedagogicznie. Jeżeli jest sama żywa i niecierpliwa, to przeważnie malec obrywa klapsa, albo kuksańca, a mała rączyna puszcza z przerażeniem wyrwany przez mamusię przedmiot, podczas gdy nad główką zbiera się czarna, nieprzenikniona chmura przerażenia i zdumienia — co to się dzieje? dlaczego?

Bo dziecko nie ma zmysłu do zrozumienia, dlaczego taką burzę gniewu wywołuje fakt, że ono wzięło z toalety maminej ten śliczny, błyszczący przedmiot, albo że ma brudne rączki, czy że chciało wdrapać się na szafę, gdzie stoi taka ciekawa figurka.

Bezwzględnie źle jest, jeśli na to jego niedoświadczenie życiowe zareagujemy brutalnym gniewem. Dziecko wtedy czuje się pokrzywdzone i wyradza się w niem uczucie może krótkiej, lecz bardzo głębokiej urazy.

Ale tak samo niepedagogicznie, a w skutkach znacznie jeszcze gorsze, są długie, gderliwe napomnienia.

A stosują je właśnie często te matki, które uważałyby sobie za przestępstwo unieść się gniewem i które sadzą, że trzeba dziecku obszernie każdą rzecz wytłumaczyć, zawstydzić je, lub obudzić w niem dokładne zrozumienie tego, co zrobiło.

I wtedy zaczyna się długie i uroczyste gadanie.

— Jakto można ruszać rzeczy starszych! Zepsujesz mamusi zegarek, stłuczesz ten flakon! Przecież to okropność. Tyle rzeczy w domu zepsutych, nie można niczego przed dziećmi uchronić. Tyle miałam ładnych drobiazgów! Teraz — jedno złamane, drugie pęknięte, szkiełko od zegarka stłuczone! Wczoraj Jaś złamał hortensję w salonie, to dziś ty, naturalnie, rozbijesz ramki. Co za dzieci!

Albo dla odmiany forma pytająca:

— Dlaczego tak tupiesz? Czy nareszcie będziesz raz w życiu grzeczna na spacerze? Czy myślisz, że można mieć takie ręce? Dlaczego nie chcesz nigdy iść spokojnie do łóżeczka? Dlaczego rozlewasz z łyżeczki? Nie możesz trzymać widelca inaczej?

Pytania te mają obudzić w dziecku zastanowienie. Nic podobnego!

Bezwzględne stosowanie heurezy zaczyna być już w metodzie nauczania szkół, nawet średnich, kwestjonowane. W wychowaniu małych dzieci pytania stosowane być winny bardzo umiarkowanie i rozumnie. Zadawane zbyt często, a zwłaszcza w formie napomnienia, są zupełnie bezskuteczne. Dziecko robi coś źle właśnie dlatego, że dobrze jeszcze nie umie, albo nie wie, naprawdę nie wie, dlaczego, a czując, że starsi strofują go tem pytaniem — dezorjentuje się zupełnie.

Wszelkie zaś długie opowieści o tem, jakie dziecko jest psotne, nieposłuszne, ile i jakie zrobiło szkody, jak się źle zachowuje, narzekania, ciągłe wymawianie, gderanie: Tego nie rusz! To połóż! Ty zawsze musisz tak zrobić! Ciągle jesteś nigrzeeczny! Inne dzieci są takie dobre, a ty... itd itd. — zamiast obudzić w dziecku ambicję, przeciwnie, przytłumiają tylko jego wrażliwość. Umysł dziecięcy ma przedewszystkiem ogromny instynkt samozachowawczy i z chwilą, gdy coś je zbytnio znuży, broni się samorzutnie; przestaje uważać.

Gdyby gderające matki chciały w to uwierzyć i spróbować to sprawdzić! Przekonałyby się odrazu, że dzieci połowy... eh... trzech czwartych ich moralnych nauk poprostu nie słyszą. I tylko w ten sposób dają sobie z tem nudzeniem radę!

Czy jednak znaczy to, aby pozwalać dzieciom na wszystko?

Wcale nie! Dzieci trzeba prowadzić, pouczać, strofować nawet i nie dopuszczać, aby zbytnio psociły. Ale chcąc to zrobić, trzeba przedewszystkiem zrozumieć i wczuć się w psychologję dziecka, w jego pojęcia i wyobrażenia i do nich zastosować swoje wskazówki i uwagi.

A przedewszystkiem — unikać gderliwości.

Spokojnie odebrać dziecku to, czego ruszać nie powinno. Krótkie, łagodne, a stanowcze wyjaśnienie przyczyny zakazu podziała na wyobraźnię dziecka skuteczniej od długich jeremjad o przypuszczalnych szkodach i katastrofach. Na bujny, świeży umysł dziecka ogromny wpływ wywiera gest, spojrzenie. Jedno położenie palca na ustach, jedno krótkie „tsss" gdy chodzi o ciszę, momentalnie osadza na miejscu rozbawioną istotkę, podczas gdy rozpaczliwe, bezradne i głośne: Co ty robisz! Nie można tak krzyczeć! Trzeba przecież być trochę cicho! — dopinguje tylko rozdokazywanego malca, tak jak gwar dopinguje kanarka do śpiewania. Nie doceniają też matki działania „umowy".

A tymczasem, u troszkę starszych zwłaszcza dzieci, jest ona znakomitym środkiem. Nie myślę tu naturalnie o jakimś kontrakcie z nagrodą: będziesz grzeczna, to dostaniesz to, lub tamto— broń Boże! — to właśnie jest zbyt często stosowane i jest fatalne. Przed spacerem, wycieczką, jakąś wizytą, czy ważniejszą chwilą w domu należy jasno i przystępnie postawić dziecku warunki: będziesz się zachowywać tak i tak — i zyskać jego zrozumienie i zgodę. Nagrodą, nie obiecaną zgóry, ale udzieloną po fakcie, może być jedynie pieszczota i pochwała matki. Skutek jest cudowny. Metoda ta pobudza dziecko do uważania na siebie, zastanawiania się nad swojemi krokami, rozwija jego ambicję, oraz wyrabia poczucie odpowiedzialności i dotrzymywania swoich zobowiązań.

Jakkolwiek jednak postępujemy, cokolwiek powiemy, lub zrobimy — punktem wyjścia naszego postępowania powinno być zawsze zrozumienie psychiki i umysłowości nie naszej, lecz dziecka, bo ono ma odrębną psychikę i do niej to jedynie musimy się stosować.

Wychowując nasze dzieci, musimy naprawdę umieć „miarkować" wiatr od wełny".

Marzenna Saryusz-Stokowska.

Z UŚMIECHEM.

Wśród serdecznych przyjaciół

Był sobie negus wśród miłych przyjaciół:
Anglji i Francji i całego świata.
Chłop się czuł dobrze, na Włochy się zaciął,
Każdego lorda miał prawie za brata,
Aż naraz, patrzcie, gwałt się w świecie zrywa
Że Abisynję brytyjczyk wykiwał.

Pół Abisynji ma wziąć Mussolini.
W Paryżu taką uchwałę powzięto.
Cóż czarny negus biedaczek uczyni?
Czyż dalej ma wieść wojaczkę zawziętą,
Czy ma uwierzyć w nadnilowe cuda
Gdy świat nie bawi się w czarnego luda?

O, Anglio, czemu, dlaczego i po co
Było ci trzeba tej szlachetnej hecy?
Niby to sankcje, niby szła z pomocą
A teraz nagle pokazała plecy.
Anglja — konieczność, negus mówi — Zdrada
Włoch Abisynję jak makaron zjada.

Ko—Stek.

NA MARGINESIE.

DO GODZ. 9

Aktualny obecnie projekt przedłużenia godzin handlu do godz. 9-ej w soboty i dni przedświąteczne zasługuje na szersze omówienie, jest bowiem szczególnie dla handlu chrześcjańskiego sprawa zasadnicza.

W soboty, jako w żydowskie dni świąteczne, ruch w sklepach chrześcjańskich znacznie się wzmaga, żydzi natomiast, gdy dzień jest długi, wcale już sklepów nie otwierają, bo szabas kończy się po godz. 7. Projekt przedłużenia godzin handlu w soboty jest wciąż na rękę kupcom żydowskim.

Obok tego jego realizacja przyniosłaby niemało szkód natury społecznej, a nawet kulturalnej. Należy pamiętać o tem, że sobota jest zazwyczaj dniem zebrań organizacyjnych, przedstawień teatralnych, zabaw towarzyskich i wszelkich imprez o charakterze kulturalnym. Przedłużenie godzin handlu uniemożliwi kupcom i personelowi sklepowemu korzystanie z rozrywek i branie udziału w pracach organizacyj społecznych.

Wszelkie argumenty, że przedłużenie w soboty godzin handlu do godz. 9 jest potrzebne ze względu na wygodę klijentów, odpadają, jeżeli się zważy, że do godz. 7 jest dużo czasu na to, aby poczynić wszelkie zakupy. W każdym razie ze strony kupujących nigdy nie było skarg na to, że sklepy w soboty są zamykane jak codzień o o godz. 19, skarżyły się na to tylko żydowskie organizacje kupieckie. Zatem jest to postulat tej strony, a nie szerokich rzesz klijenteli, dla której do godz. 7 wiecz. jest aż nadto czasu, aby kupić potrzebne artykuły w sklepach chrześcjańskich.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

12 czwartek	Dziś Aleksandra Jutro Łucji i Otylji Wschód słońca 7 m. 35. Zachód „ 15 m. 40.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Szanghaj".
PALACE: „Dziewczę z Budapesztu".
EDEN: „Wyspa skarbów".

—xx—

× **HARCERSKA PIELGRZYMKA DO KRAKOWA.** Przypomina się zainteresowanym, że zgłoszenia uczestników muszą być złożone w komendzie chorągwi wraz z opłatą 5 zł. najpóźniej do dn. 12 bm. Zbiórka na dworcu w Sosnowcu, w niedzielę dn. 15 bm. o godz. 6 rano.

× **ZARZĄD ZW. PAŃ DOMU** podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odbędzie się ogólne zebranie, na którem p. Rogulska pokaże sposoby sprawiania i przyrządzania ryb. Zebranie odbędzie się jak zawsze w sali Stow. techników (3-go Maja 25) o godz. 16. Sekretarjat i sekcja sprzętów czynne od godz. 15. Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie członkiń.

× **ZBIÓRKA NA RZECZ BIEDNYCH W ZAGÓRZU.** Zbiórka na rzecz biednych w Tygodniu miłosierdzia na terenie par. Zagórze dzięki wydatnej pracy Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo oraz kat. Stow. kobiet dała następujące wyniki: zebrano w gotówce — w Zagórzu 202 zł. 50 gr., na Środuli 78 zł. 07 gr., w Klimontowie 50 zł. 77 gr., w Dańdówce 49 zł. 78 gr., kwesta uliczna 58 zł. 57 gr., razem 439 zł. 59 gr., ponadto zebrano w naturze: różnego obuwia, odzieży i bieliznę męsk., dam. czapki, kartofle itp. Za część gotówki kupiono: obuwie oraz materjał na bieliznę i ubranie. Za resztę pieniędzy postanowiono urządzić „gwiazdkę" dla najbiedniejszych w parafji. Z zebranych i zakupionych przedmiotów obdzielono 120 najbiedniejszych rodzin. Wszystkim ofiarodawcom oraz tym paniom, które poświęciły się zbiórce, proboszcz parafji Zagórze składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

× **DO KASY CHRZEŚC. TOW. DOBROCZYNNOŚCI W SOSNOWCU** ul. 3 Maja 20 — złożyli na wieczerzę wigilijną dla najuboższych pp.: dr. A. Bekkerowie zł. 10, pp. Kazimierzostwo Zielińscy zł. 30.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 12 bm. o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" świetną komedję Michała Bałuckiego pt. „KLUB KAWALERÓW".

Jutro dnia 13 bm. o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Grodźcu w sali Domu strażackiego przebojową komedję S. Kiedrzyńskiego pt. „CUDZIK i SPÓŁKA".

—oOo—

× **AKADEMJA KU CZCI STEFANA ŻEROMSKIEGO.** W niedzielę, dn. 15 bm. o godz. 11, w sali kina „Palace" w Sosnowcu, odbędzie się akademja ku czci Stefana Żeromskiego, organizowana przez koło realizacyjne kulturalno - oświatowe Zespołów robotniczych w Sosnowcu. Program akademji, starannie ułożony przewiduje: 1) „Puszcza Jodłowa" — wiersz K. Wierzyńskiego wygłosi p. Królikowska, art. Teatru miejskiego w Sosnowcu, 2) Hymn — odegra orkiestra Zw. kolejarzy. 3) Przemówienie p.t. „Żeromski jako budziciel idei Niepodległości" wygłosi prof. dr. T. Pasierbiński. 4) „Sztandary w Kremlu" Lachmana, wykona chór męski Zw. zaw. prac. Ub. społ. w Sosnowcu pod batutą p. A. Sollocha, 5) przemówienie p.t. „Polska współczesna w twórczości Żeromskiego" — poseł J. Ka[illegible]zkowski, 6) „Ave Maria" — Schuberta, „Melodje" Glucka wykona solo na skrzypcach p. St. Kuchciński, 7) przemówienie p.t. „Żeromski — piewca pracy" — wygłosi nacz. K. Nawrocki. 8) „Do Melpomeny" — Lachmana — wykona chór męski pod batutą p. A. Sollocha.

Dochód z akademji przeznaczony na bibljotekę Zespołów robotniczych w Sosnowcu.

Niesłusznie potrącone opłaty

wypłacone będą dzisiaj

Jak niedawno nadmienialiśmy, robotnikom zatrudnionym przy regulacji Czarnej Przemszy **na terenie Mysłowic potrącano niesłusznie opłaty na rzecz Funduszu Bezrobocia.**

Po stwierdzeniu niewłaściwości, przedsiębiorstwo prowadzące powyższe roboty przyrzekło **niesłusznie pobrane składki robotnikom zwrócić.**

Sporządzanie odpowiednich list zajęło sporo czasu, praca ta jednak została już ukończona i w czwartek czyli w dniu dzisiejszym **robotnicy otrzymają swą należność, wynoszącą ogółem około 4 tysiące złotych** przypadającą 1054 robotnikom.

Wypłata odbędzie się w **wydziale opieki społecznej Magistratu Sosnowca** i dzięki uregulowaniu należności ustanie rozgoryczenie i skargi zainteresowanych robotników.

Robotnicy kopalni „Mars"

piętnują niesumienność lekarską dr. Henocha Segała

Wypadek samochodowy spowodowany przez dr. Henocha Segala w początku grudnia r.b. w którym ulegli ciężkiemu obrażeniu ciała robotnicy Władysław Aniołek i Bronisław Bilski z Będzina, **wywołał wielkie oburzenie** robotników kop. „Mars" w Łagiszy.

W dniu wczorajszym **cała załoga w** liczbie **350 osób** postanowiła delegować przedstawiciela robotników p. **Czołda Piotra** i jednego z robotników Kotulę **Szczepana** do Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu z prośbą o **usunięcie dr. Segala z ambulatorjum** Ubezpieczalni w Łagiszy.

Delegacja została przyjęta przez wicedyrektora Ubezpieczalni p. Wojciechowskiego oraz naczelnego lekarza p. dr. Niepielskiego i przedstawiła. poza wyżej wspomnianym wypadkiem samochodowym, cały szereg innych wypadków. które ilustrują w jak swoisty sposób dr. Segal pojmuje swój zawód lekarski. **Ciężko chore dzieci, kazał przynieść do ambulatorjum** nie uważając za stosowne pofatygowa! się samemu do mieszkania, co **spowodowało wypadek śmierci**, jak to miało miejsce z dzieckiem **Karolczyka Tadeusza.** W godzinach przyjęć **nie przychodzi do ambulatorjum;** konsultując chorych **nie przynosi ze sobą niezbędnych narzędzi lekarskich.**

Władze ubezpieczalni ustosunkowały się przychylnie do prośby delegacji oświadczając, że **sprawa wypadku samochodowego jest rozpatrywana przez prokuratora.**

Po decyzji prokuratora i ustaleniu winy dr. Segala Ubezpieczalnia zajmie dpowiednie stanowisko w sprawie dr. Segala. Inne wypadki po rozpatrzeniu przez Ubezpieczalnię. zostaną odpowiedni zużyte przez władze ubezpieczalni, w celu ostatecznego załatwienia sprawy dr. Segala.

Na podstawie dotychczas zebranego materjału **należy** przewidywać, iż dr. Segal zostanie usunięty nietylko z ambulatorjum w Łagiszy, ale wogóle z Ubezpieczalni Społecznej. Również należy przypuszczać, iż osobą dr. Segala zainteresuje się Izba lek. i [illegible] lekarzy. wyciągając odpowiednie konsekwencje, z oburzającego postępowania dr. Segala. Oryginalnie pojęta etyka lekarska przez dr. Segala. zbyt mocno koliduje z zasadniczemi normami etycznemi lekarskiemi i często ludzkiemi co powinno spowodować uniemożliwienie mu wogóle wykonywania tego zawodu. Społeczeństwo z tego powodu straty napewno nie poniesie.

Kto jest
PRACOWNIKIEM UMYSŁOWYM

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał następujące przeczenie:

„O zaliczeniu pracownika do kategorji pracowników umysłowych decyduje nie tutuł. lecz rodzaj czynności, jakie on faktycznie spełnia".

——oOo——

× **PORANEK MŁODZIEŻY PCK.** Dn. 8 grudnia r.b. odbył się w sali kina „Palace" poranek urządzony przez koła młodzieży PCK z bardzo urozmaiconym programem. Hucznemi oklaskami darzyła widownia. składająca się przeważnie z młodzieży, prześlicznie odtańczonego „Krakowiaka" i „Taniec motyli". Bardzo dobrze wypadł „Taniec marynarzy". Do udanych części programu należy doliczyć wystawioną przez dzieci szkoły powsz. nr. 9 w Sosnowcu komedyjkę „Żaba czarodziejka". Bardzo ładne kostjumy i dobre **przygotowanie** grających dzieci **kazują, jak wiele pracy i starań ma**siała włożyć w przygotowanie wychowawczyni p. Engelkingowa. Podziękowanie za zorganizowanie całej imprezy należy się również p. Tryburcy. która nie szczędziła zabiegów i pracy, aby poranek wypadł jaknajlepiej.

Hurtownicy cukru

uniemożliwiają obniżenie ceny tego artykułu

Wedle rozporządzenia Ministerstwa przemysłu i handlu cena za cukier w hurcie powinna wynosić 95 zł. 99 gr. za 100 klg., a w detalu 1 zł. za 1 kg. Kupcy detaliści w Zagłębiu chętnie chcą się podporządkować temu. ale uniemożliwiają to hurtownicy biorąc za 100 kg. po 97 zł. 50 gr.

Wczoraj, była w tej sprawie u. p. starosty delegacja Związku drobnych kupców i przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego. oświadczając. iż drobne kupiectwo polskie bardzo chętnie sprzedawać będzie po zniżonej cenie cukier, jednak nie może tego wykonać spowodu uzależnienia od hurtowników.

P. starosta obiecał zająć się tą sprawą i prawdopodobnie zostanie ona w najbliższych dniach uregulowana. Podobno największy upór przeciwko obniżeniu ceny cukru stawia jedna z hurtowni w Będzinie.

Tramwaje na Srodulę

będą uruchomione na święta

W roku bieżącym dyrekcja tramwajów zagłębiowskich przystąpiła do budowy wiaduktu na renardowskiej bocznicy kolejowej, celem uruchomienia odcinka linji tramwajowej od dworu renardowskiego **do fabryki Babrock - Zieleniewski, ogólnej długości 1200 mtr.**

Budowa wiaduktu została już ukończona i onegdaj odbyła się próbna jazda na nowym odcinku linji tramwajowej. Załatwienie różnych urzędowych formalności **potrwa jeszcze pewien czas**, w każdym razie dyrekcja dokłada starań. aby **na nadchodzące święta można było linję tę uruchomić**, dzięki czemu mieszkańcy Konstantynowa. Środuli i pobliskich kolonij będą mogli korzystać z komunikacji tramwajowej.

O pomoc dla bezrobotnych

Niech się ockną Komitety pomocy bezrobotnych

Stosownie do zarządzenia władz centralnych, we wszystkich większych ośrodkach powstały lokalne komitety Funduszu Pracy, *mające na celu zorganizowanie w okresie zimowym pewnej pomocy dla bezrobotnych*, nie pobierających zasiłku.

Komitety lokalne utworzono również *we wszystkich miastach* Zagłębia i większych gminach wiejskich powiatu Będzińskiego, tymczasem, choć mamy już połowę grudnia, o działalności tych komitetów, prócz może Sosnowca, prawie nic nie słychać, a *przecież zadanie jest bardzo ciężkie*, gdyż z jednej strony potrzeby są ogromne, z uwagi na liczne rzesze bezrobotnych, *znajdujących się w niezwykle ciężkiej sytuacji*, a z drugiej strony praca komitetów, ze względu na ogólną biedę i niesprzyjające warunki *musi dołożyć dużych starań i pracy*, aby choć w części sprostać zadaniu.

Wręcz potworna nędza, w jakiej znajdują się duże zastępy bezrobotnych, *jest ogólnie znana* i sprawy tej nie można zostawić własnemu losowi.

Ileż to rodzin w Zagłębiu wegetuje w nieprawdopodobnych wprost warunkach, gnieżdżąc się w ciemnych i wilgotnych piwnicach lub ziemiankach i *nie mogąc wyjść na świat Boży z braku jakiejkolwiek odzieży* i dlatego też. zwłaszcza w związku z okresem zimowym. *ludziom tym trzeba przyjść z pomocą.*

Sprawa pomocy nie może być przeciągana. gdyż jest to zagadnienie palące. sądzić przeto należy. iż *wszystkie lokalne komitety Funduszu Pracy rozwiną energiczną działalność* i gorliwie zajmą się zorganizowaniem pomocy. aby tym nieszczęśliwym ulżyć ich okropnej doli i dać im jakie takie zaopatrzenie na zimę.

Godziny handlu

W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM

Władze administracyjne przypominają że zgodnie z ustawą o godzinach handlu, w okresie 6 dni poprzedzających wigilję Bożego Narodzenia, godziny handlu mogą być przedłużone z zachowaniem postanowień ustawodawstwa o ochronie pracy, a mianowicie w dni powszednie o 2 godziny, t.j. do godz. 21.

W r. b. okres ten rozpocznie się od środy. 18 bm. W przypadającą w tym okresie niedzielę. 22 bm., wykonywanie handlu dozwolone jest od godz. 13 do 18. W wigilję. 24 bm., wszystkie sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży, zakłady kalotechniczne, fryzjerskie itp. mogą być czynne najwyżej do godz. 18.

——xx——

Koło skautów

Z LAT 1909-18.

Z końcem listopada powstało na terenie m. Sosnowca Koło skautów z lat 1909-18. przyczem w skład zarządu Koła weszli drh. drh. K. Nawrocki — przewodniczący. J. Strzałkowski — zastępca przewodniczącego. M. Kruszyński — sekretarz. St. Bittnerowski — skarbnik i dr. St. Dąpowski. Jako stały delegat komendy chorągwi ZHP wszedł drh Z. Korek.

Zarząd Koła zwraca się za pośrednictwem naszego pisma do wszystkich b. skautek i skautów z lat 1909-18 z prośbą o podanie swych adresów celem ostatecznego zarejestrowania ich. Adresy te zgłaszać należy na ręce sekretarza Koła. drha M. Kruszyńskiego. Sosnowiec. ul. Swobodna 12. tel. 2-57.

——xx——

× **ZARZĄD ZW. REZ. KOŁO W CZELADZI** zawiadamia swych członków, że dnia 15 bm. o godz. 10e-j w pierwszym terminie a o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się roczne zebranie członków.

× **Z ŻYCIA O.Z.P.R.R.P. W STRZEMIESZYCACH.** Zw. podoficerów rezerwy organizuje wycieczkę do Krakowa. której program jest następujący: Odjazd ze Strzemieszyc z dworca Warszawskiego o godz. 5.22 rano, przybycie do Krakowa o godz. 7. Godz. 8 nabożeństwo w kościele Marjackim (specjalnie zakupione) godz. 10 zwiedzanie muzeum Czartoryskiego, godz. 11 zwiedzanie muzeum Narodowego godz. 13 (zwiedzanie) zbiórka przed Katedrą o oddanie hołdu zwłokom ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, godzina 14 zwiedzanie zamku Królewskiego, godz. 16 pójście do teatru, godz. 19 obiad. Zwiedzenie miasta. herbatka i powrót z Krakowa do Strzemieszyc o godz. 12.40. Kierownik wycieczki p. Lucjan Paszkowski prezes Związku Koła w Strzemieszycach Wielkich. Zapisy przyjmuje sekretarjat Związku przy ul. Kolejowej nr. 6 codziennie do dnia 14 bm. godz. 20.

Po czemu mięso wołowe?

Ceny artykułów żywnościowych

Na skutek stwierdzenia. iż **ceny** artykułów żywnościowych są na poziomie nieuzasadnionym, a niekiedy **wręcz wygórowane**, władze centralne wydały zarządzenie. aby t. zw. komisje cennikowe, których działalność zlikwidowano w 1933 r. ponownie rozpoczęły **swe czynności.**

W związku z tem. w dniu wczorajszym odbyło się w Ratuszu sosnowieckim pod przewodnictwem wiceprezydenta Almstaedta **posiedzenie komisji cennikowej**, gdzie po rozpatrzeniu zebranego materjału. **ustalono następujące ceny najważniejszych artykułów żywnościowych:** mięso **wołowe, z dodatkiem 20 proc. kości, 1.10 zł., bez** kości 1.30 zł., pieczeniowe 1.20 zł., cielęcina i baranina 1.40 zł., **wieprzowina 1.20 zł., słonina 1.60 zł.**, polędwica wędzona 3.80 zł.. szynka gotowana 3.60 zł., surowa 1.20 zł.. baleron gotowany 3.20. mortadela 2 zł.. rolada 2.40 zł., cytrynowa 2 zł. parówki 2.80 zł., serdelki 2.40 zł.. **kiełbasa zwyczajna 1.60 zł.**, serdelowa 1.60 zł., krakowska 2 zł., boczek gotowany 2.60 zł.. wędzony 2.20 zł.. salceson włoski 1.60 zł., francuski 2.40 zł., pasztetowa 1.60 zł., tatarczana 80 gr.. lepsza i podgardlana 1 zł., sadło 1.60 zł., smalec biały 2.40 zł., szary 1.20 zł.. rozmaitość od 2 do 2.60 zł., schab surowy 1.40 zł., żeberka 1 zł., cynadry 1.40 zł.. nóżki 30 gr., kości 30 gr.

Ceny pieczywa ustalono następujące: **chleb z mąki żytniej 55 proc. 23 gr.**, razowy z mąki 90 proc. 20 gr. za kg. Bułki 55 gr. kg. na sztuki 3 i 5 gr.

Mąka żytnia 55 proc. 22 gr. za kg.

Ceny powyższe obowiązują od dnia dzisiejszego.

Zauważyć należy, iż komisja cennikowa zajmie się wkrótce również **ustaleniem cen w cukierniach, restauracjach i jadłodajniach,** gdyż ustalono, że i w tych zakładach ceny są na poziomie nieuzasadnionym i wymagają unormowania.

Zebranie
OBWODU POWIATOWEGO LOPP

Zarząd obwodu powiatowego L.O.P.P. w Będzinie podaje do wiadomości swym członkom, że w piątek, dnia 20 bm. o godz. 18 w lokalu obwodu LOPP. w Będzinie przy ul. Sączewskiego 13, odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie obwodu, według następującego porządku obrad: Zagajenie i wybór przewodniczącego. Odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zgromadzenia. Uchwalenie budżetu obwodu powiatowego LOPP. na rok 1936. Wolne wnioski.

—oOo—

Bloki Z.U.P.U.
BEZ WODY

Mieszkańcy bloków ZUPU przy ulicy Jagiellońskiej w Sosnowcu zostali wczoraj rano niemile zaskoczeni brakiem wody w obu domach. Przerwa w dostarczaniu wody trwała do godz. 2 popoł.

Jak się okazało, wydział wodociągowo-kanalizacyjny w Sosnowcu przerwał dopływ wody do bloków. Nastąpiło to naskutek zatargu, jaki istnieje między Zakładem ubezpieczeń a Magistratem na tle skanalizowania bloków. Wydział wodociągowo - kanalizacyjny rości pretensje do ZUPU o około 14 tys. zł.

Naszem zdaniem likwidowanie zatargów między Magistratem a ZUPU powinno odbywać się bez narażania lokatorów, którzy opłacają należność za wodę, na pozbawianie ich wody.

—xx—

× **WYJAŚNIENIE.** Dn. 8 bm. podaliśmy telefoniczną wiadomość z Częstochowy o tragicznej śmierci zawiadowcy stacji Kłomnice, ś. p. Leopolda Zatorskiego, przyczem nadmieniliśmy, że był to prawdopodobnie zamach samobójczy. Jak nas informują ze strony rodziny zmarłego, specjalna komisja, badająca tę sprawę, stwierdziła, że ś. p. Zatorski poniósł śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku.

× **OMAL NIE KATASTROFA KOLEJOWA.** Onegdaj w godzinach przedpołudniowych omal nie doszło do katastrofy kolejowej na dworcu w Dąbrowie. Mianowicie, gdy pociąg Warszawa — Katowice ruszył z dworca w kierunku Dąbrowy nastąpiło kilka lekkich wstrząsów, co wywołało popłoch wśród pasażerów. poczem pociąg stanął. Jak się okazało, w lokomotywie pękła korba, wskutek czego nie mogła ona ruszyć dalej. Po upływie przeszło pół godziny czasu zmieniono lokomotywę i pociąg ruszył dalej w kierunku Katowic. Gdyby pęknięcie korby nastąpiło w czasie jazdy, wypadek mógłby pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ŁOBUZERSKIE WYBRYKI.** Przejeżdżający od strony Myszkowa w kierunku Zawiercia pociąg towarowy nr. 95, prowadzony przez maszynistę Ostrowskiego został obrzucony w pobliżu fabryki TAZ kamieniami przez nieznanych sprawców. Maszynista pociągu został poważnie zraniony, to też po przybyciu pociągu do Zawiercia musiał udać się do lekarza i był niezdolny do dalszego prowadzenia lokomotywy. Policja wszczęła dochodzenie, celem wykrycia sprawców łobuzerskiego wybryku.

O czem mówiono na zjeździe
wójtów i sekretarzy pow. Zawierciańskiego

Jak już pokrótce donosiliśmy, w Zawierciu odbył się zjazd wójtów i sekretarzy gminnych z całego powiatu, któremu przewodniczył wicestarosta p. Fr. Langert. Na zjeździe omawiano sprawy ogólne i administracyjne, dotyczące gospodarki samorządu gminnego oraz agend administracji państwowej. Sprawy wojskowe z zakresu prac PKU zostały omówione przez zastępcę komendanta PKU w Zawierciu kpt. Wojnę. Sprawy podatków i danin państwowych referował zastępca naczelnika urzędu skarbowego p. Bebak. W referacie tym duże zainteresowanie wywołała sprawa klasyfikacji gruntów. Szereg spraw dotyczących administracji ogólnej omówili poszczególni referenci starostwa. Dość dużo czasu poświęcono sprawom Komunalnej Kasy Oszczędności, szczególnie zaś kwestji ścisłego współdziałania zarządów gminnych z Komunalną Kasą przy zawieraniu układów konwersyjnych z zainteresowanymi dłużnikami kasy.

Plan robót drogowych na drogach gminnych omówił kierownik zarządu drogowego. W końcu cały szereg spraw samorządowych dotyczących tak gospodarki gminnej, jak i powiatowej, nowootwartego ośrodka zdrowia, ambulatorjum weterynaryjnego, spraw gospodarczych w przedszkolach i wiele innych, omówił sekretarz wydziału powiatowego magr. St. Małanowicz, który również wyczerpująco przedstawił sprawę dożywienia dzieci w wieku szkolnym.

Pomimo powszechnego kryzysu i ogólnej depresji gospodarczej PZS powiatu Zawierciańskiego może w bież. roku poszczycić się wcale poważnemi sukcesami w zakresie prac gospodarczych samorządu. Z dniem 1 listopada b.r. wydział powiatowy uruchomił w osadzie Żarki ośrodek zdrowia, zadaniem którego jest w pierwszym rzędzie zapobieganie i leczenie chorób nagminnych, a przedewszystkiem gruźlicy i jaglicy. Porady lekarskie są bezpłatne, jeśli chodzi o choroby nagminne, w pozostałych wypadkach mogą z nich korzystać ubodzy w znaczeniu obowiązujących przepisów ustawy o opiece społecznej. Ośrodek zdrowia czynny jest w poniedziałki, środy i piątki. Również w zakresie weterynaryjnym zanotować należy dalszy postęp, a mianowicie: zorganizowanie i uruchomienie w osadzie Siewierz przychodni weter. Opłaty pobierane za udzielenie porady i leczenia zwierząt zostały dostosowane do obecnej sytuacji gospodarczej wsi. Preliminarz budżetowy PZS na r. 1935-36 opracowany został z zachowaniem pełnego umiaru po stronie dochodowej, wyniki też faktyczne za okres 8 miesięcy bież. roku wykazują przedewszystkiem pewną stabilizację dochodów oraz stwierdzają, że wpływy preliminowane były istotnie ostrożnie i z umiarem.

Globalna cyfra preliminarza po stronie dochodów wynosi 552.721 zł., w okresie 8 miesięcy powinno było wpłynąć 368.480.72 zł., wpłynęło 340.553.86 zł. Jeśli porównamy cyfry tez dwoma poprzedniemi latami zauważymy, że istotnie od lat dwóch dochody budżetowe wpływają mniejwięcej równomiernie, a więc w r. 1934-35 preliminowano dochody ogółem 330.525.66 zł., za 8 miesięcy miało wpłynąć 353.682.40 zł., a wpłynęło 337.657.90 zł. Identyczne cyfry za r. 1933-34 wynoszą — 703.770.98 zł., 469.180.64 zł. i faktycznie wpłynęły tylko 289.636.26 zł., a więc rzuca się w oczy, iż budżet za ten rok preliminowany był po stronie dochodów zbyt hojną ręką. Powyższe cyfry dotyczą tylko dochodów zwyczajnych, dochody bowiem nadzwyczajne uzależnione były wyłącznie od wielkości sum jakie PZS otrzymał na walkę z bezrobociem, a wpływy za 8 miesięcy wspomnianych 3 lat były niezwykle różne, np. w roku 1933-34 otrzymano 240.805.67 zł. w 1934-35 — 24.110.96 zł. wreszcie w okresie bież. 152.646.78 zł.

Redukcje
I OGRANICZENIE DNI PRACY

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego ulega stałemu pogarszaniu. Obecnie zmiany na gorsze zaszły w następujących zakładach: huta Katarzyna zwalnia z dn. 21 bm. 58 robotników z różnych wydziałów: huta Milowice wymówiła pracę 114 robotnikom, zaś huta Bankowa w Dąbrowie ogranicza liczbę dni pracy w miesiącu od 12 do 14.

—xx—

× **PRZYTRZYMANIE ZŁODZIEI KIESZONKOWYCH.** 9 bm. popołudniu na ul. św. Jana w Katowicach przytrzymani zostali zawodowi złodzieje kieszonkowi Jan Moskal, bez stałego miejsca zamieszkania, Józef Chrzanowski z Szopienic, Jan Sowiński z Milowic oraz Wiktor Krzykała z Katowic. Kieszonkowców osadzono w areszcie policyjnym do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

KRONIKA OLKUSZA

× **KRADZIEŻ POŚCIELI.** Onegdajszej nocy nieznany sprawca skradł z niezamieszkałego pokoju pierzy i 3 poduszki na szkodę p. Rozalji Skrobotowej w Sławkowie (Dębniki). Dziwnym zbiegiem sprawca nie zabrał jednocześnie innych wartościowych rzeczy, jak nakryć i naczyń kuchennych (miedzianych) i td.

× **O ZABYTKACH OLKUSZA.** Prof. A. Wiatrowski z Olkusza, wygłosi onegdaj w szkole powsz. nr. 1 w Olkuszu dla młodzieży szkolnej odczyt o zabytkach król. m. Olkusza.

× **„PAN TADEUSZ".** Dzisiaj wieczorem zespół artystów teatru polskiego w Krakowie pod dyrekcją p. L. Stefańskiego, odegra w sali kina „Orzeł" w Olkuszu „Pana Tadeusza".

× **W LISTOPADZIE NIKT DO ZIEMI OBIECANEJ NIE POJECHAŁ.** Spowodu wstrzymania t. zw. certyfikatów, do starostwa olkuskiego nie zgłosił się w ub. miesiącu ani jeden amator na wyjazd do Palestyny.

× **DALSZE WPŁATY NA DOŻYWIANIE DZIATWY.** Na ręce pow. komitetu Fund. pracy w Olkuszu, poza wymienionemi już przez nas ofiarodawcami, w dalszym ciągu zadeklarowali na dożywianie najbiedniejszych dzieci w powiecie: Drożdżownia w Pilicy 100 zł., oraz członkowie olkuskiego oddz. PZZPP i H. w formie opodatkowania na okres zimowy. Pierwsza rata za grudzień r.b. w wysok. 62 zł. już wpłynęła.

× **POMOC BIEDNYM W WOLBROMIU.** Staraniem członkiń Zw. pr. obyw. kobiet w Wolbromiu przy fabryce „Wolbrom" i „Ideal", odbyła się na terenie fabryki zbiórka odzieży i datków pieniężnych dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej. Dzięki ofiarności tamtejszego społeczeństwa, zebrano 150 szt. czystej i w dobrym stanie odzieży oraz 55.80 gr. gotówki. Odzieżą obdarowano 73 dzieci, za pieniądze zaś zakupiono obuwie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Podatek od lokali obliczany będzie
NA PODSTAWIE KOMORNEGO Z GRUDNIA BR.

W najbliższym czasie pojawi się rozporządzenie wykonawcze ministerstwa skarbu o podatku od lokali. Będzie ono ogłoszone w Dzienniku Ustaw.

Rozporządzenie m. in. przewiduje, że podatek lokalowy od mieszkań korzystających z obniżki komornego *obliczony będzie wedle komornego płaconego w miesiącu grudniu*, co stanowić będzie podstawę do obliczenia podatku lokalowego.

O ile zaś idzie o mieszkania, które nie korzystają z obniżki komornego, *to podstawą obliczania będzie faktyczne komorne płacone w roku 1935, a nie wedle komornego z 1914 r.*

Rozporządzenie normuje również sprawę podatku lokalowego od tych mieszkań, *w których jednocześnie znajdują się warsztaty i pracownie.* Rozporządzenie mianowicie określa sposób odliczania od ogólnej sumy komornego, — tego komornego, które przypada na warsztat, względnie pracownię. Jeżeli np. w mieszkaniu składającem się z 5 pokoi i kuchni czyli razem 6 izb, dwie izby przeznaczone są na warsztat fabryczny, wzgl. pracownię, *to część komornego przypadająca za te warsztaty odlicza się od całości komornego* i dopiero od otrzymanej sumy oblicza się podatek lokalowy. Jeżeli rzemieślnik zajmujący 4-pokojowe mieszkanie, 2 pokoje używa na warsztat, to takie mieszkanie całkowicie będzie zwolnione od podatku lokalowego ze względu na to, że mieszkania dwupokojowe wolne są od tego podatku.

—xx—

O ZNIESIENIE PODATKU OD SIEDZENIA W RESTAURACJACH. Delegacja centrali Stow. restauratorów interwenjowała w Ministerstwie opieki społecznej w sprawie dalszego pobierania w zakładach restauracyjnych t. zw. podatku od siedzenia (30 gr. od każdego konsumenta po godz. 24). Delegacja wysunęła nowe propozycje, które pozwoliłyby na całkowite zniesienie podatku. Obecnie propozycje te będą przedłożone w Min. skarbu.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dn. 3 do 9 bm.: wołów—2, buhai—24, krów—237, jałówek—55, świń—1504, cieląt—49, razem—1871 szt. zwierząt. Płacono w dniu 9 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.70 do 1.17 zł.

GOTÓWKA ZA DOSTAWY DO WŁOCH. Donoszą z Nowego Jorku, że wśród amerykańskich eksporterów istnieją tendencje żądania za towary wywożone do Włoch gotówki lub takich gwarancyj, które uznane byłyby przez banki nowojorskie za wystarczające. Umowy kredytowe mają w przyszłości zawierać zastrzeżenia o brzmieniu następującem: „Warunki umowy winny odpowiadać żądaniom rządu".

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Alodja Kwiecieniówna w Sosnowcu. Ma Pani trochę racji, jednak nie całkowicie. Urządzenie odczytu związane jest z kosztami. W tym wypadku odczyt związany był z towarzyskiem zebraniem, herbatką, o czem była wzmianka w prasie. Nie można jednak nas ostro atakować organizacji za pobieranie w takiej, czy innej wysokości opłaty za wstęp, bowiem to jest rzecz wewnętrzna sprawa organizacji. Jeżeli urządzający odczyt, w przyszłości, przekonają się, iż wstęp jest za drogi, napewno zniżą.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

W domu noclegowym

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął kilkakrotnie już karany za kradzieże 23-letni Bolesław Dąbek bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżony o ograbienie w domu noclegowym na kolonji Laski, obok Gołonoga, handlarza, Icka Szpiry z Zawiercia. Spotkawszy się przypadkowo ze Szpirą na dworcu w Będzinie i dowiedziawszy się, że nie ma on gdzie zanocować, Dąbek zaproponował mu wspólny nocleg w domu noclegowym. Po przybyciu na miejsce, kiedy Szpira się rozebrał, Dąbek zgasił światło, a następnie zabrał mu ubranie, 20zł. i zbiegł. Sąd skazał Dąbka na półtora roku więzienia, z pozbawieniem praw na 5 lat.

Fałszywy banknot

Przed kilku miesiącami został zatrzymany przez policję 20-letni Mieczysław Jałowiecki z Sosnowca (Wilcza 4) w chwili, kiedy usiłował puścić w obieg fałszywy banknot 50-ciozłotowy. Podał on, że falsyfikat kupił od 19-letniego Jana Koniecznego (Sosnowiec, Kaliska) za... 19 groszy. Wczoraj stanęli oni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał: Jałowieckiego na 2 lata więzienia, z pozbawieniem praw na lat 2, Koniecznego zaś na zapłacenie 50 złotych grzywny. Wykonanie kary sąd zawiesił Jałowieckiemu na okres 3 lat.

S P O R T

Strzelanie drużyn

HUFCA BĘDZIŃSKIEGO O. I MIEJSCE

W dniu 1 bm. odbyły się zawody strzelania drużyn hufca będzińskiego o I miejsce w hufcu. W zawodach wzięły udział zespoły po 3 ludzi, drużyn 24—1 zespół, 71—3 zespoły, 73—3 zespoły, 77—1 zespół, 79—2 zespoły i zawiązku przy szkole nr. 6—1 zespół. 45 ZDH w Łagiszy do zawodów się nie stawiła. Razem w strzelaniu wzięło udział 33 uczestników, przyczem każdy oddał 5 strzałów.

Po ogólnem zestawieniu punktów okazało się, że drużyny uzyskały: 24 ZDH na 3 uczestników 123 pkt., 71 ZDH na 9 uczestników 378 pkt., 73 ZDH na 9—359 pkt., 77 ZDH na 3—116 pkt., 79 ZDH na 6—248 pkt., Zawiązek przy szkole nr. 6 na 3 uczestn.—114 pkt.; zaś przy zestawieniu najlepszych zespołów:

73 ZDH 1) Zakrzewski Stanisław na 50 pkt możliwych — 49 pkt., 2) Reroń Edward—46. 3) Chałat Ksawery—45. razem—140 pkt.

71 ZDH 1) Szydło Bolesław na 50 pkt. możl —47 pkt., 2) Błajszczuk Juljan—45, 3) Przeradzki Wiesław—45, razem—137 pkt.

79 ZDH 1) Bargieła Antoni na 50 pkt. możl. —46 pkt., 2) Czyż Czesław—42, 3) Pięta Stanisław—41, razem—129 pkt.

24 ZDH 1) Zalewski Jerzy na 50 pkt możl. —46 pkt., 2) Lubowiecki Marjan—39, 3) Didik Aleksander—38, razem—123 pkt.

77 ZDH 1) Rudolf na 50 pkt. możl.—40 pkt., 2) Grabis—36, 3) Faba—40. razem—116 pkt.

Zawiązek przy szkole nr. 6 1) Wojtala Czesław na 50 pkt. możl.—47 pkt., 2) Strzelczak Stan.—37, 3) Adamski Zbigniew—30, razem—114 pkt.

Z obliczenia punktów w strzelaniu wynikło, że 73 ZDH otrzymała I miejsce w hufcu.

——XX——



MISTRZOWIE TENISA

Borotra (na lewo) i v. Cramm walczyli w Paryżu, przyczem Niemiec pokonał Anglika w stosunku: 4:6, 4:6, 6:0, 6:2 i 3:5.

——XX——

Konferencja klubów piłkarskich W Będzinie

W związku z walnem zebraniem klubów piłkarskich w dniu 15 bm., 12 bm., (czwartek) o godzinie 19 w sali Hakoahu w Będzinie (Kołłątaja 45) odbędzie się konferencja klubów z całego Zagłębia. Omawiane będą b. aktualne sprawy.

Wilimowski pod opieką Ruchu

Reprezentacyjny gracz Polski Wilimowski, po powrocie z szpitala w Warszawie do Hajduk odwiedził swój macierzysty klub „Ruch", gdzie został mile przyjęty. Kierownictwo „Ruchu" chcąc zapewnić Wilimowskiemu dalszą niezbędną pomoc lekarską, skierowało go do szpitala hutniczego w Hajdukach, gdzie pozostanie aż do całkowitego wyleczenia chorego kolana.

Tragiczny finał karjery polskiego boksera w Ameryce

Z Cleveland donoszą:

Krótka karjera pięściarska 21-letniego boksera polskiego Jana Wolińskiego w wadze lekkiej zakończyła się tragicznie. W czwartej rundzie walki z niejakim Koerlingiem, Woliński uderzony w serce, a następnie w szczękę, upadł bez przytomności.

Pomimo pomocy pogotowia ratunkowego, Wiński zmarł w pół godziny nie odzyskawszy przytomności. Lekarze stwierdzili, że śmierć nastąpiła wskutek krwotoku mózgowego.

Mecz bokserów belgijskich w Polsce

Belgijski Związek bokserski przesłał definitywną propozycję stoczenia w Polsce trzech spotkań w dniach od 28 lutego do 4 marca. Belgowie, którzy kończą w dniu 16 lutego mistrzostwa bokserskie Belgji, przysłaliby do Polski mistrzów na rok 1936.

W ten sposób kontakt ze sportem belgijskim w ciągu najbliższych miesięcy będzie bardzo ożywiony. W dniu 25 grudnia Warta poznańska gra z reprezentacją Brukseli, w dniu 16 lutego odbędzie się miedzypaństwowy mecz Polska - Belgja na stadjonie Heyzel, wreszcie w dwa tygodnie później przybędzie do Polski reprezentacja bokserska.

W roku 1936 odbędą się trzy mecze międzypaństwowe polsko-belgijskie. Poza spotkaniem piłkarskiem i bokserskiem przybędzie do Polski jeszcze na mecz rewanżowy belgijska reprezentacja lekko-atletyczna.

Zapaśnicy zagraniczni górowali nad Polakami w turnieju Katowickim.

Mistrzami międzynarodowych zapaśniczych mistrzostw Polski, które odbyły się w Katowicach, zostali następujący zawodnicy: w. kogucia — Lorincz (Węgry) przed Rokitą i Fojtem w. piórkowa — Finczus (Austrja) przed Ślązakiem, w. półśrednia— Szajewski przed Koszem i Bajerkiem w. średnia — Pointer (Austrja) przed Kryszmalskim I i Amende (Niemcy), w. półciężka — Vieragr (Węgry) przed Falkiewiczem i Masnym, w. ciężka — Ilczyk przed Elsnerem i Szegą.

Wyjazdy zagraniczne graczy polskich

Na turniej tenisowy, który odbędzie się 14—15 bm. we Wrocławiu wyjechać mają dwaj tenisiści polscy, a mianowicie Tarłowski i Tłoczyński.

W połowie stycznia odbędzie się w Sztokholmie mecz tenisowy między AIK Sztokholm i warszawską Legją. Barw Legji bronić będą Jędrzejowska, Tłoczyński i Witman.

Jędrzejowska, Hebda i Tłoczyński wyjadą prawdopodobnie w lutym na kilka tygodni na Riwierę.

Do hokeistów międzyszkolnego klubu sportowego

Wyjazd członków sekcji hokejowej międzyszkolnego klubu sportowego na tor w Katowicach nastąpi 15 bm. (niedziela) o 8.28 rano z Sosnowca.

Zgłoszenia kierować do sekretarza sekcji, p. Mrokowskiego, gimnazjum Staszica.

Zawodnicy z Dąbrowy zgłoszą się po sprzęt hokejowy zgodnie z poleceniem opiekuna sekcji prof. J. Korwin-Olszewskiego.

Hokeiści japońscy we Lwowie

Japońska reprezentacja hokejowa która w najbliższych dniach wyjedzie na Olimpjadę zimową do Garmisch-Partenkirchen, zatrzyma się w przejeździe przez Polskę we Lwowie, gdzie w dniach 14 i 15 stycznia b.r. rozegra dwa spotkania z reprezentacją Lwowa.

Gościna hokeistów japońskich w Polsce, stanowić będzie niewątpliwie największą atrakcję zbliżającego się sezonu hokejowego.

W drodze na Olimpjadę grać będzie we Lwowie prawdopodobnie również hokejowa reprezentacja Rumunji.

Hokeiści „Czarnych" w Rumunji

W poniedziałek wieczorem rozegrany został w Bukareszcie mecz hokejowy pomiędzy mistrzem polskim Czarnym ze Lwowa a rumuńskim klubem H. C. Bragadiru.

Zwycięstwo odniosła drużyna polska w stosunku 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Jedyną decydującą o zwycięstwie Polaków bramkę zdobył Jasiński II.

Gra toczyła się na złym lodzie. Rumuni ustępowali znacznie Polakom, ograniczając się jedynie do obrony.

Projektowany jest wyjazd z Rumunji na kilka dalszych spotkań w miastach prowincjonalnych, zależnie od warunków atmosferycznych.

Skład repr. Polski na mecz z Niemcami

Kapitan związkowy PZS ustawił już skład naszej drużyny na mecz z Niemcami w dniu 14 bm. w Warszawie:

Szabla — Dobrowolski (AZS Warsz.), Sobik (PKS Katowice) Segda (Warszawianka), Papee (Śląski KS). Rezerwowi — Suski (Warszaw.) i Nycz (AZS Pozn.)

Szpada — Sebik (PKS Katowice), Kantor (WKS Łódź), Żaczek (PKS Katowice).

Czwarty zawodnik nie został narazie wyznaczony. Ustalony zostanie w czwartek wieczorem po eliminacji która odbędzie się na sali PZS między 4-ma zawodnikami, a mianowicie: Szemplińskim (Legja), Karwickim PKS Katowice, Mirowskim (AZS Warszawa) i Czaplickim (AZS Kraków.)

40 ctm. śniegu na Żywiecczyźnie.

Obfite ostatnio śniegi stworzyły na Żywiecczyźnie dobre warunki dla sportów zimowych. W ciągu kilku dni śnieg pokrył ziemię żywiecką warstwą przeciętnej grubości 40 cm. w dolnych partjach, w górach zaś przeszło metrową. W Zwardoniu pokrywa śniegowa wynosi 1.19 m.

Kurs narciarski w Zwardoniu

Sekcja narciarska PTT urządza kurs narciarski w Zwardoniu w czasie od 23—31 bm. Opłata za kurs 30 zł. tylko dla członków PTT.

Zgłoszenia kierować do sekretarjatu na ręce p. Łojtewy (Sosnowiec, Modrzejowska 32, III sień).

O odznakę górską

Podaje się do wiadomości zainteresowanych że wycieczki na odznakę górską w czasie od 26 b.m. do 8.I.36 r. prowadzić będzie prof. J. Korwin-Olszewski z punktem wyjściowym Zwardoń. Zgłoszenia na miejscu, pensjonat Klonowy.

„Sokół" Dąbrowa — „Zagłębianka" Ksawera

Zawody, które odbyły się 11 bm. zakończyły się zwycięstwem „Sokoła" w stosunku 4:3.

PROGRAM RADJOWY

TADEUSZ OLSZA I LEON POMMERS W KONCERCIE MUZYKI LEKKIEJ

Miłą rozrywkową audycję przygotowuje Polskie Radjo na dzień 13 bm. o godz. 15.30. Wystąpią bowiem tego dnia przed mikrofonem radjostacji warszawskiej ulubieńcy szerokich kół radjosłuchaczy: Tadeusz Olsza i pianista Leon Pommers. W programie piosenki i melodje z dobrze wszystkim znanych filmów.

TRIA FORTEPIANOWE BEETHOVENA

Dwa tria fortepianowe Beethovena usłyszą radjosłuchacze w koncercie kameralnym dnia 13 bm. o godz. 17.20: trio op. 44 es-dur z 14 warjacjami, dzieło pochodzące z stosunkowo wczesnego okresu twórczości Beethovena, oraz trio fortepianowe op. 121 „Ich bin der schneider Kakadu". Utwór ten oparty na temacie z opery Wenzla Mullera, skomponował Beethoven w ostatnich latach swego życia. Wykonawcami tego koncertu będą: skrzypek Józef Kamiński, wiolonczelista Marjan Neuteich i pianista Ignacy Rosenbaum.

CZWARTEK 12 GRUDNIA

6.30 Pieśń poranna, pobudka do gimnastyki i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 13.00 Zespół gitar hawajskich Jana Ławrusiewicza. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Melodje z operetek i filmów dźwiękowych (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Koncert kameralny. Wykonawcy: Józef Cetner —skrzypce i Aleksander Brachocki—fortepian. 16.00 „Tran" pogadanka dla dzieci młodszych wygł. Stary Doktór. 16.15 Koncert zespołu Henryka Golda. W programie „Wiązanka melodyj filmowych i rewjowych" w ukł. Wł. Eigera. 16.45 „Cała Polska śpiewa" koncert chóru męskiego „Pobudka" pracowników fabryki karabinów pod dyr. Tadeusza Czudowskiego. 17.00 „Jak wieś żywi miasto": „Ziemniaki i jarzyny" reportaż prof. Jana Rostafińskiego. 17.15 „Sielskie nastroje" koncert orkiestry kameralnej Adama Hermana. 17.50 „Książka i wiedza: „O książce Józefa Löhla „Zbawcy ludzkości" odczyt wygł. dr. Karol Kleim. 18.00 Muzyka francuska z płyt Objaśnienia dr. E. Elenerówna. 18.30 „Nastrój adwentowy" odczyt wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Karlikowa poczta" w oprac. inż. Stan. Nitscha. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Józef Piłsudski a „książka" audycja ku czci marsz. Józefa Piłsudskiego. 20.55 „Obrona przeciwlotniczo-gazowa" pogadanka. 21.00 Powszechny teatr wyobraźni: Słuchowisko oryginalne Macieja Freudmana pt. „Houtenville wzywa pomocy" 21.30 „Nasze pieśni" odśpiewa Irena Gadejska. 21.55 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: ork. PR. pod dyr. Ignacego Neumarka i Lidja Kmitowa—skrzypce. 22.45 Lekkie piosenki—sławni soliści (płyty). 23.05 Skrzynka francuska.

Przywrócenie wzroku

przy pomocy sugestji

W Kijowie wydarzył się rzadki wypadek *odzyskania wzroku przy pomocy sugestji.*

Pewien lotnik sowiecki, którego nazwiska prasa sowiecka nie wymienia, obudził się w dniu 9 listopada r. b. i z przerażeniem stwierdził, iż *stracił wzrok.* Początkowe zabiegi lekarzy nie dały żadnych wyników, wskutek czego pacjenta skierowano do kliniki w Kijowie, gdzie chorym zaopiekował się znany specjalista prof. Zamkowski. Badania wykazały, że *chory stracił wzrok na tle histerji.* Prof. Zamkowski przyszedł do wniosku, że w takich wypadkach najlepszym środkiem jest wpływ wywierany na *psychiczny stan chorego.* To też prof. Zamkowski zwołał konsyljum lekarskie i zdołał wpoić w chorego przekonanie, że utrata wzroku jest tylko przejściowa i że *po kilku zabiegach chory odzyska wzrok.* Chory w to uwierzył.

W rzeczywistości zaś zabiegi te sprowadziły się do zastrzyków płynu *nie posiadającego żadnego znaczenia leczniczego.* Na oczy pacjenta nakładano okłady z *letniej wody.* 14 listopada chory poczuł się znacznie lepiej i zaczął jak we mgle *odróżniać przedmioty.* W ciągu kilku dalszych godzin powoli odzyskiwał wzrok tak że już wieczorem tego samego dnia odzyskał *całą pełnię wzroku.* Następnego dnia pacjent opuścił klinikę jako zupełnie *zdrowy człowiek.*

Po udanem zastosowaniu metody sugestji wyleczono również w ten sam sposób 30-letniego robotnika pochodzącego ze Sławuty pod Szepetówką. Odzyskanie wzroku w tym drugim wypadku nastąpiło *już w drugim dniu kuracji.* Oczywiście *odzyskanie wzroku przez sugestję należy do bardzo rzadkich wypadków i następuje tylko wtedy gdy chory stracił wzrok na tle histerji.* Niezbędnym warunkiem tego sposobu leczenia jest jednak *rozwołanie w chorym wiary w lekarza.*

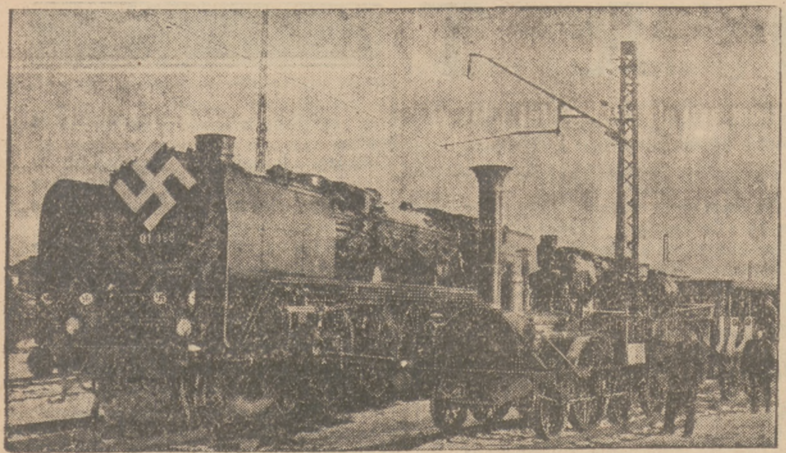
RZECZY CIEKAWE

3 I NA SUKNIACH

widać futro jako przybranie. Np. skromne suknia w odcieniu dojrzałych pomidorów nabiera nieprzeciętnego charakteru dzięki szerokim rękawom i kołnierzowi z płaskiego bronzowego futra. Obok kostjum z bronzowego sukna, przybrany bronzowym aksamitem. Również z sukna zrobiony jest płaszcz kryto. zapinany. Kołnierz oraz dolna parha rękawów z sealskinów, wzgl. z aksamitu.

1 PULOVERY I KAMIZELKI

są nieodzowne w zimowej porze. Ładny sweterek z bronzowej włóczki, robiony na drutach, odda usługi pani domu, jak kobiecie pracującej zawodowo. Tak samo przydatne są obie kamizelki bez rękawów. Z gładkiej materji zrobiona kamizelka ma krótki szosik i stebnowane kanty. Jeśli natomiast jest uszyta z materji w kratę, polecamy raczej prosty krój z szwami, imitującemi wsadkę i z małem [illegible]



100-LECIE NIEMIECKICH KOLEI.
W Norymberdze obchodzono uroczyście setną rocznicę otwarcia pierwszej linji kolejowej w Niemczech. Na ilustracji lokomotywa sprzed 100 laty i nowoczesny parowóz.

Z CAŁEJ POLSKI

REWIZJE I ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU Z AFERĄ KOLEJOWĄ

Z polecenia sędziego śledczego przeprowadzono we wtorek w Warszawie kilka rewizyj w związku z likwidacją nadużyć dokonanych przy wykonywaniu i przyjmowaniu robót dla kolei.

Dokonano m. in. rewizji u wdowy po naczelniku wydz. komunikacji Eugenji Kordowy przy ul. Mokotowskiej 55. Dalej przeprowadzono rewizję w mieszkaniu st. technika kolejowego Mateusza Suchina przy ul. Łuckiej 14, w mieszkaniu technika kolej. Leonarda Sobolewskiego przy ul. Żelaznej 18, w mieszkaniu urzędnika kolejowego Mieczysława Rybińskiego przy ul. Złotej 40, oraz u b. naczelnika wydz. drogowego warszt. dyrekcji kolejowej Wacława Szuszkiewicza. Materjały zebrane podczas rewizji przekazano sędziemu śledczemu. W trakcie likwidacji afery dokonano licznych aresztowań na szlaku kolejowym Warszawa — Częstochowa, Warszawa — Łowicz i Warszawa — Łódź. Dalsza akcja komisji ministerjalnej trwa dalej.

ZUCHWAŁE WŁAMANIE DO BIUR SCHEIBLERA I GROHMANA

Włamywacze dokonali niezwykle zuchwałego włamania do biura sprzedaży zakładów włókienniczych Scheibler i Grohman w Warszawie.

Biura sprzedaży mieszczą się na I-em piętrze przy ul. Gęsiej 14. Do wnętrza dostali się złodzieje przy pomocy dopasowanych kluczy. Po rozpruciu kasy złodzieje zabrali około 4.000 zł. gotówką, a następnie wybrali 300 sztuk najlepszych gatunków towarów, które również wynieśli. Złodzieje podczas kradzieży „posilali się" wódką i herbatą z ciastkami.

STRATY POLSKIEGO RYBOŁÓSTWA.

Silne burze listopadowe wyrządziły rybołóstwu na morzu Północnem i Bałtyckiem bardzo dotkliwe straty. Nie uniknęło tych strat i polskie rybołóstwo.

W ciągu listopada utonął kuter Potakowskiego „Gdynia 34" z 5-ma ludźmi załogi, oraz łódź rybacka Jabłońskiego z Helu, w chwili, gdy wjeżdżał łodzią do sieci. Na morzu Północnem przy brzegach Holandji zatonął luger śledziowy „Gdynia 132". Wartość lugra motorowego wynosiła przeszło 50.000 zł a sieci, które na tym lugrze były — 11.000 zł., śledzie złowione i przechowywane na lugrze wynosiły wartość 10.500 zł. Kuter „Gdynia 34" posiadał wartość 8 tys. zł. straty zaś w sieciach przy połowach przybrzeżnych wyniosły 10.500 zł.

Razem więc straty polskiego rybołóstwa w listopadzie przewyższają 90.000 zł., co na nasze rybołóstwo jest bardzo poważną szkodą materjalną, a to tem bardziej, że ubezpieczenia w rybołóstwie nie są stosowane ze względu na brak zainteresowania tak ze strony rybaków, jak i towarzystw ubezpieczeniowych oraz ze względu na wysokie stawki.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

KRYNICA

Pensjonat „Szczerbiec" centrum w pobliżu tereny narciarskie, poleca pokoje (centralne ogrzewanie) z utrzymaniem na sezon zimowy od 6 zł. 8943

POSADY i PRACE

POTRZEBNA

sklepowa do branży żelaznej, obeznana w handlu. Wiadomość— Administracja K. Z. 9005

STENOTYPISTKI (ści) polskie, niemieckie, angielskie potrzebne zaraz. — Zgłoszenia do Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a między godz. 14 i 16. Pierwszeństwo zorganizowani. 9010

LOKALE

4 i 3 POKOJE

z kuchnią 2 wejścia wszystkie nowoczesne wygody w nowym domu oraz pokój kawalerski umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec. Mila 6. 8487

POKÓJ

umeblowany, osobne wejście. Sosnowiec, — Sobieskiego 18 — blisko mostu szopienickiego. 9107

KUPNO i SPRZEDAŻ

MAGAZYN MÓD

„Wiktorja" Sosnowiec. 3-go Maja 23. Poleca najmodniejsze modele kapeluszy damskich na sezon jesienno - zimowy. 7930

MIOD

lipcowy świeżego zbioru pod gwarancją — prawdziwy polecają Koziołkow i Jędryczek Sosnowiec, 3-go Maja Nr 21. 4057

NA GWIAZDKĘ

w dużym wyborze poleca: kołnierze, krawaty, pończochy, rękawiczki, kalosze oraz wszelką galanterję po cenach konkurencyjnych Zygmunt Prószyński, Sosnowiec, — Modrzejowska 30. 9061

ZGUBIONE DOKUMENTY

WÓJCIK ANTONI zgubił legitymację Bezrobocia wydaną przez Magistrat w Czeladzi. 9012

Różne

FOTOGRAFJE

do Ubezpieczalni najdokładniej Rodziny taniej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam. 8578

FOTOGRAFJE

retuszowane do Ubezpieczalni, większe rodziny płacą połowę. **POCZTÓWKI** świąteczne z fotografjami i życzeniami — potaniały. **PORTRETY** jako prezenty gwiazdkowe od 2-ch zł. Foto-Lazar, Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 8917

NAJWYTWORNIEJSZE stroje balowe i praktyczne garnitury biurowe, spacerowe, wizytowe, palta jesienne, zimowe oraz futra najtaniej wykonuje Zakład Krawiecki T. Trybulski, Sosnowiec, 3-go Maja 11a. 9006

ZAKŁAD TAPICERSKI

Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna Ceny konkurencyjne! Warunki dogodne. 9017

BUCHALTERJĘ

w godzinach wieczorowych pierwszorzędnie poprowadzę. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Buchalterja" 9042

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy do... po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nussberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI